Nr. 349 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ.

Zakopane-Krynica wtorek 20 grudnia 1927 r

CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

„Mogiła Nieznanego Żołnierza"



Znakomitą kreację w tym filmie dała p. Marja Malicka. Obok niej w roli pensjonarki występuje p. Janina Lubańska.

W muzeum londyńskiem



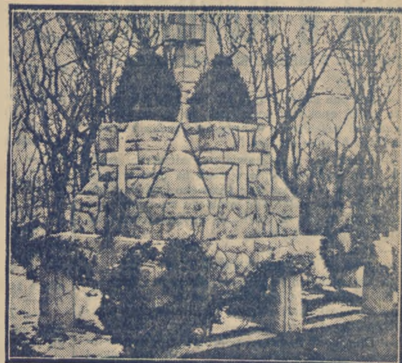
W muzeum londyńskiem znajduje się piękna rzeźba przedstawiająca konia z barbarzyńcą wlo zącym psa.

Na Kosowem Polu



przechowała się do dziś dnia cerkiew wybudowana w XII wieku w której modlono się przed bitwą w 1389 r., kiedy Turcy zadali klęskę Serbom.

Ku chwale poległych



na górze Avala pod Belgradem mogiła Nieznanego Żołnierza znajduje się w parku w przeciwieństwie do innych krajów.



A cóż ten wasz najstarszy, czy ciągle biega na tych wyścigach?

Ano biega — juści chyba z 10 lat jak to bez pserwy biega.

Laboga 10 lat bez pserwy??? A to dopiero musi być daleko.

Straszna katastrofa w Kanadzie

Sto dzieci spłonęło w domu dla sierot

Bohaterstwo pielęgniarek, strażaków i policji

W Quebec, w francuskiej części Kanady, wskutek pożaru runął w gruzy olbrzymi przytułek dla sierot, w którym znajdowało się prawie 400 dzieci. Pod czas pożaru powstała niebywała panika, co bardzo utrudniło akcję ratunkową. Ta właśnie okoliczność sprawiła, że liczba ofiar wynosi zgórą sto. Dotąd wydobyto z pod gruzu i popiołów 60 dzieci. Bardzo wiele dzieci nie zdołano się jeszcze doliczyć.

Ogień wybuchł nocą. Wszystkie dzieci już spały. Wprawdzie jedna z sióstr, mająca właśnie dyżur, spostrzegła ogień, lecz było to już w chwili, kiedy z powodu wielkiego rozszerzenia się o ugaszeniu ognia nie mogło być mowy.

Zrozpaczona siostra zbudziła czterdzieści pielęgniarek, które natychmiast przystąpiły do akcji ratowniczej.

Tymczasem nadjechała też straż ogniowa, która z niezwykłym poświęceniem i energią zabrała się do gaszenia pożaru i ratowania ofiar.

O ile na pierwszym i drugim piętrze ratunek był stosunkowo łatwy, to na trzecim piętrze niezmiernie trudny. Wprawdzie straż i policja dotarły po płonących już schodach do sal trzeciego piętra i po niewypowiedzianych trudnościach udało się im uratować część dziatwy; lecz z czasem żar stał się tak silny, że dalsza akcja ratunkowa była całkowicie niemożliwa.

Zresztą wkrótce płonące schody i ściany osunęły się, przygniatając swym ciężarem i grzebiąc mnóstwo pozostałych na miejscu dzieci.

Języki płomieni chwytały wszystko po drodze, niszcząc doszczętnie gmach. Pozostały też po nim jedynie gruzy.

Trzeba zaznaczyć, że uratowane w liczbie zgórą dwustu dzieci zawdzięczają życie bohaterstwu sióstr miłosierdzia, straży ogniowej i policji. Bardzo szybko przybyła straż znacznie się przyczyniła, dzięki drabinom i prześcieradłom, służącym do skoków, do złagodzenia rozmiarów tragedji.

Z pośród odgrzebanych z pod gruzów ofiar znajdują się również zwłoki bohaterskich pielęgniarek.

Można sobie wyobrazić, co za wrażenie wywarła wieść o tym strasznym pożarze w całej Kanadzie.

Cieszcie się bezdomni

300 osób otrzyma dach nad głową

w ciągu najbliższych tygodni

Paląca kwestja bezdomności w Warszawie załagodzona będzie do pewnego stopnia przez nabycie przez miasto, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, nieruchomości fabrycznej przy ul. Leszno 96, w której znajdzie dach nad głową do *60 rodzin, t. j. około 300 osób.*

Przekazanie jej przez wydział finansowo-podatkowy wydziałowi opieki społecznej i szpitalnictwa nastąpi w poniedziałek rano. Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa przystąpi natychmiast do przystosowania nieruchomości do nowych celów. Niezbędne przeróbki potrwają *parę tygodni.*

Przystosowanie omawianej nieruchomości potrwa *znacznie krócej i kosztować będzie mniej*, niż wybudowanie specjalnych schronisk dla tej ilości bezdomnych.

Zjazd nauczycieli

odbędzie się w Warszawie

Kursy świąteczne dla nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w czasie od 28 do 31 grudnia w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, ul. Senatorska 19.

Wykłady obejmą: czytelnictwo dzieci i młodzieży, wydawnictwa, widowiska i przedstawienia szkolne, zwiedzanie bibljotek dziecięcych oraz niektóre zagadnienia metodyczne jak pokazy inscenizowanych piosenek, wierszy, pomoce do nauki czytania i t. p. Prelegentami będą: p. Jadwiga Filipkowska, p. Iza Moszczeńska, p. Ludwik Skoczylas i inni.

ANTONI MARCZYŃSKI 75)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Więc?

— Jak pan udowodni, że istotnie żyje taki uczony, że zrobił epokowy wynalazek, że to on właśnie spowodował zagadkowe wstrzymanie ruchu kołowego na Fifth Avenue etc. etc.?

— Rzecz nie przedstawia najmniejszych trudności. Pan wypisze najpierw czek na dwa tysiące, wręczy mi go, a ja wymienię nazwisko i adres uczonego. Może pan posłać doń zdolnego reportera, aby go pociągnął trochę za język... Ostrzegam jednak, że nie będzie to rzeczą łatwą.

— Hm...

— Jeszcze jakie wątpliwości?

— Zastanawiam się właśnie, dlaczego z tak sensacyjną wiadomością przyszedł pan do mnie, a nie do takiego powiedzmy „New-York Times" czy innego potentata.

— Dlaczego? Sądziłem poprostu, że pismo młode, mające mniejszą ilość czytelników będzie więcej zabiegało o pierwszeństwo w uzyskaniu takich rewelacji... Jeśli pan jednak uważa, że powinienem iść gdzieindziej, to żegnam.

Z tymi słowy podniósł się z krzesła, skinął lekko głową i skierował się ku drzwiom.

— Stop! — huknął redaktor. — W gorącej wodzie pana kąpano, Mr.

— Wood — przypomniał młodzieniec.

— Tak, Mr. Wood... Niechże pan siada.

— Niechże pan już raz weźmie książeczkę czekową.

— Biorę, młody człowieku. Widzisz, że biorę — odparł, maczając pióro w kałamarzu.

Gość wziął czek do ręki, obejrzał go szczegółowo i zauważył z uśmiechem:

— Data jutrzejsza... Nie dowierza mi pan.

—Ah, nie dlatego, Mr. Wood. Nie wiem tylko, czy dziś będzie pokrycie. Jutro będzie napewno, więc...

— Nie uciekajmy się do wykrętów. Proszę teraz pytać.

— Nazwisko uczonego?

— Mr. Adrian Wood.

— Pański krewny?

— Brat ojca.

— Well. Zapiszmy. Gdzie mieszka?

— W Brooklynie. Mieszka w swej willi. Zawiozę tam kogo pan wskaże.

— Yes. Czem jest wuj pański?

— Zasadniczo rentjerem, ale od wczesnej młodości poświęcił się studjom elektrotechnicznym. Jakiś czas wykładał w Pittsburgu, lecz szybko tego zaniechał. Przed dwoma laty poznał takiego samego dziwaka, jakim sam jest.

— Nazwisko tego drugiego?

— Patrick Spindle.

— Z zawodu?

— Nie wiem dokładnie. Jakiś wykolejeniec, ale człowiek bardzo zdolny. Przywiązał się do wuja niezmiernie i jest jego asystentem.

— Ślicznie. A teraz najważniejsze. W jaki sposób wpadł pan na to, że to właśnie Mr..., Mr., gdzież ja to zapisałem, że Mr. Adrian Wood spowodował to dziwne zamieszanie na Fifth Avenue.

— To dłuższa historja.

— Słucham cierpliwie, Mr. Wood, tylko proszę się streszczać, o ile można... Mój czas jest drogi.

Mr. Wood junior poprawił się w krześle, zapalił papierosa i zaczął w te słowa:

— Główną rolę odegrał tu szczęśliwy dla mnie zbieg okoliczności. Inaczej nigdybym na to nie wpadł i pan nie miałby przyjemności rozmawiać teraz ze mną...

— Bez wstępu, drogi panie — upomniał redaktor.

— Było to 23 grudnia, o piątej popołudniu. Znajdowałem się właśnie u mego przyjaciela, który mieszka przy Fifth Avenue No. 216, kiedy lokaj zaanonsował przybycie jakiegoś jegomościa. Gość prosił o kilka słów rozmowy w ważnej sprawie. Cofnąłem się w kąt bibljoteki, z zamiarem przeczytania ostatnich telegramów. Do pokoju wkroczył mężczyzna w wieku lat może 35-ciu, w którym poznałem natychmiast asystenta mego zdziczałego wujaszka. Mr. Spindle zwrócił się do mego przyjaciela z prośbą o użyczenie mu któregokolwiek frontowego pokoju na przeciąg jednego popołudnia. Zapewniał, że chodzi tu o eksperyment naukowy, mianowicie o wypróbowanie aparatu do zdjęć filmowych.

(D. c.)

Otrzeć łzy najbiedniejszym spieszy

„ABC" na gwiazdkę

Zaczęliśmy już wydawanie kartek na 500 kolacyj wigilijnych i przyjmowanie zgłoszeń na przedstawienie gwiazdkowe dla dzieci

Tydzień już tylko niespełna dzieli nas od *wieczoru wigilijnego*. Gdy pierwsza na niebie zabłyśnie gwiazdka, zasiądą ludzie do wieczerzy wigilijnej, rozjarzą się swieczki choinek, zabrzmią kolendy...

Ale nie wszędzie. Są tacy, których *nie stać na najprostszą strawę na codzień* — cóż dopiero marzyć o wieczerzy wigilijnej!

Tym z pomocą pospieszyć pragnie *nasze „ABC"*, organizując *gwiazdkę dla najbiedniejszych*.

Jak już donosiliśmy wczoraj, na apel naszego pisma, szereg restauracyj warszawskich zadeklarowało

czterysta kolacyj wigilijnych

(wczoraj przez pomyłkę podano cyfrę 40), które wydawać będą *dn. 24 b. m. w godzinach popołudniowych*.

Oprócz firm, które wymieniliśmy wczoraj, zadeklarowały dziś udział w akcji „ABC" restauracje *Polonia, Bouquet, Langner, Wictorja, Bar „Kokos"* i *Bar Londyński*.

Nadto redakcja nasza otrzymała od *zjednoczonych barów „Setk", „Satyra" i „Marsa"*, pozostających pod zarządem pp. Grosmana, Jedrzejczyka, Mączyńskiego, Wachowicza, Bednarskiego, Sitkowskiego i Przeździeckiego

100 obiadów

na dni przedświąteczne. Z obiadów tych czytelnicy „ABC" zaczęli *korzystać już wczoraj*.

Kartki na obiady i kolacje wigilijne wydaje administracja „ABC" (ul. Zgoda 1) od poniedziałku między godz. 1 — 3 pp.

* * *

Nadto organizuje „ABC" wespół z dyrekcją kina Colosseum przedstawienie gwiazdkowe dla najbiedniejszej dziatwy, które się odbędzie dnia 24 b. m. o godz. 11-tej przed poł. Dyrekcje szkół powszechnych i ochronek prosimy o zgłaszanie udziału i ilości dzieci do sekretarjatu redakcji (codzień między 7 — 8 wiecz.), możliwie szybko, gdyż już niewiele miejsc pozostało.

Na przedstawieniu obdarzymy dziatwę łakociami. Zadeklarowały już nam w tem pomoc firmy **Wedel, Goplana** i **Fruziński.**

* * *

Akcja „ABC" zmierzająca ku ulżeniu smutnej doli najbiedniejszych w dniu wigilijnym, spotyka się wszędzie z szczerem poparciem i chętną pomocą. W imieniu tych wszystkich, których obdarować będziemy mogli na święta składamy ofiarodawcom serdeczne dzięki, pewni, że jutro będziemy mogli podać nową listę tych, co pospieszą otrzeć łzy najbiedniejszym.

Mrozy grożą Riwierze

w Paryżu 10 stopni poniżej zera

PARYŻ, 17.12. A. T. E. Panują tu mrozy, których dawno w tej sile nie pamiętają. Temperatura spadła do *10 stopni poniżej zera*. Z różnych okolic kraju donoszą o wypadkach zamarznięcia. *W Wogezach temperatura dochodzi do 17 stopni poniżej zera.* Obserwatorja meteorologiczne sygnalizują, że *fala zimna przenosi się z północy na południe i prawdopodobnie ogarnie Riwierę*. Nad brzegami Atlantyku *srożą się straszne burze*.

W wielkiej ankiecie „ABC"

O zadaniach społecznych teatru

„Zwycięstwo dobra uzdrawia widza" -- twierdzi A. Swiętochowski

Wielka ankieta teatralna „ABC" p. n. Co winno zwyciężać w teatrze, dobro czy zło, zatacza coraz szersze kręgi.

Już w pierwszym dniu ankiety w teczce redakcyjnej „ABC" znalazło się kilka dziesiątków nader interesujących głosów naszych czytelników, które kolejno będziemy drukowali.

Opinja Aleksandra Swiętochowskiego

Przedewszystkiem oddajemy głos nestorowi publicystów polskich, Aleksandrowi Swiętochowskiemu:

Zło czy dobro winno zwyciężać w teatrze?

Jeśli teatr ma być wiernem odbiciem życia, pytanie to traci sens. Jeśli zaś ma być fantazją, to genjusze zawsze tworzyć będą według swej woli. Głosowanie *dotyczyć może tylko pisarzów mniejszej miary*, pragnących dogodzić gustowi publiczności i aktorów. Ci powinni dawać zwycięstwo dobru, bo ono widzów ożywia i uzdrawia, podczas gdy zwycięskie *zło ich przygnębia i truje*. Twory mistrzów będą zawsze boskie lub djabelskie, twory rzemieślników artystycznych powinny być piękne, ale i użyteczne. Tamte stanowią sztukę niezależną, te — stosowaną.

Tak się zaś dzieje we wszystkich rodzajach literatury nie tylko w scenicznej, której nie należy wyłącznie z pod praw ogólnych.

A. Swiętochowski.

Głos autora „Aby żyć" K. Wroczyńskiego

Autor komedji „Aby żyć" Kazimierz Wroczyński w tych oto słowach uzasadnia swoje stanowisko w sztuce, obecnie granej w teatrze Polskim:

— Ze swego punktu widzenia twierdzę jedno: istnieje jeden rodzaj sztuki teatralnej, w której kanonem dla zakończenia akcji jest *tryumf dobra i ukarania zła*. Ten rodzaj sztuki nazywa się *melodramatem*.

Co się zaś tyczy komedji obyczajowej, bądź satyrycznej uważam, że bezwzględny nakaz melodramatyzowania *byłby hamulcem dla intencji autora*. Taki bezwzględny nakaz istnieje w sztukach filmowych amerykańskich i przez swoją bezwzględność *często prowadzi do absurdu*. Widywałem filmy, gdzie w finale bohatera zabijają bandyci, a bohaterka skacze w przepaść, poczem następował „musowy" epilog, gdzie wśród białych róż bohater z bohaterką jako szczęśliwe małżeństwo pieścili tłuste dziecko. Mojem zdaniem w dzisiejszej niepodległej Polsce, sztuki pisane dla pokrzepienia serc *byłyby anachronizmem*, kultywującym zwietyzm. Uważam, że autor, pisząc rzecz satyryczną, *bardziej spełni swe zadanie*, niepokojąc złem zakończeniem widza i wzbudzając przez to w nim pewne głębsze refleksje.

Jednak na całej przestrzeni sztuki należy widza trzymać, pod narkozą śmiechu. Wtedy on się bawi, a po sztuce przychodzi *moment na refleksje*, o które autorowi chodzi.

Niby nie było łatwiejszego, jak zakończyć komedję „Aby żyć!" *w sposób jaknajbardziej pomyślny*, lecz wtedy pozbawiłbym widza sposobności *po męsku spojrzeć w twarz przykrej rzeczywistości*, która przecież istnieje, a którą należy *zwalczać przedewszystkiem w życiu*.

K. Wroczyński.

Głos Stanisława Miłaszewskiego

Utalentowany poeta, autor dramatyczny i krytyk teatralny w jednej osobie, Stanisław Miłaszewski jest zwolennikiem zwycięstwa pierwiastka pozytywnego w sztuce dramatycznej:

Teatr jest *zwierciadłem człowieczeństwa*, a zatem *dobra*, skarykaturowanego gdzieniegdzie złośliwością zła. Sztuki, głoszące, iż kalectwo i karykaturalność stanowią normalną miarę ludzkości, *są sztuczne, a więc martwe*. Trupów takich nie ożywi na scenie ani błazeństwo, ani pornografja.

Dobro i życie przemawiać mogą żywiołowością samooskarżeń i samoudręki, językiem bólu, tak samo jak językiem radości.

Bezżywiołowa złość jest *gadatliwą niemową na scenie*.

Stanisław Miłaszewski.

Co będzie za lat 20?

Rewja i Music-Hall uśmiercą teatr

Mówi w paryskiej ankiecie „ABC" p. Paweł Achard

Paryż w grudniu.

— Jaka jest przyszłość teatrów rewjowych: Music-Hallów, pytam p. Pawła Achard, jednego z wybitnych kierowników paryskich teatrzyków i Music-Hallów.

— Ogromna! Wespół z kinematografem mogą one nawet za lat kilkadziesiąt uśmiercić teatr. Należy je bowiem uważać za wykładnik obecnego rytmu życia. Wymagania dzisiejszej publiczności są takie, że nie chce ona stracić całego wieczoru poto, aby potem w śmiertelnie nudnym nastroju powrócić do domu. Rewja daje widzom możność wyboru. W teatrze zas nie mogą oni jednego i tego samego wieczoru zobaczyć chińskich gladjatorów, wsi murzyńskiej i Barbette mężczyzny-kobiety. Rewja łączy w sobie dwa elementy: rozrywkę dla oka i poezję.

— ...?

— Tak poezję „żywą". Społeczeństwo bowiem dzisiejsze coraz bardziej unika dramatów, mając ich za wiele w życiu. To też program rewji czy music-hallu jest tak różnorodny, jak dzisiejsze życie, a wyszukuje on stale elementy nowe, egzotyczne. Stara się dać artystyczne zobrazowanie aktualności. Czyż to nie teatr rewji wprowadził jazzband, panujący dzisiaj wszechwładnie, a uważany przez poważnych nawet muzyków za źródło nowego natchnienia muzycznego? W przeciwieństwie jednakowoż do muzyki sentymentalnej, jazz-band jest muzyką na wskroś intelektualną.

— Więc, zdaniem Pana, żaden rodzaj sztuki dramatycznej nie przetrwa?

— Może rozwijać się jeszcze teatr t. zw. „d'avant- garde" i satyra. Rewja zakreśla natomiast coraz to szersze koła, przyciągając zastępy najróżnorodniejszych artystów, podobnie zresztą jak i kinematograf, będący najpotężniejszym czynnikiem propagandy światowej, którego dotąd jeszcze dostatecznie nie wyzyskano.

I. Br.

Ostatnie zdobycze medycyny

Jak leczyć angielską chorobę

Karmienie pokarmami, naświetlonem: przez promienie ultrafioletowe

W Ameryce, Anglji i Niemczech już od szeregu lat wybitni lekarze zajmowali się sprawą wykrycia przyczyn *rachitis*, zwanej pospolicie *angielską chorobą*, oraz występującą z nią bardzo często *bladnicą*. Dzięki tym badaczom udało się nietylko wykryć przyczyny tej przykrej choroby, lecz jednocześnie znaleziono też skuteczne *sposoby jej leczenia*.

Wykryto mianowicie, że rachitis występuje zawsze w tych wypadkach, gdy w pokarmach brak pewnej określonej ilości *witaminy*. Sztucznie wywołana rachitis u szczurów wyleczono bardzo szybko przy pomocy *odpowiedniego pożywienia*. Zdaje się, że chodzi tu o zastąpienie brakujących organizmowi *fosforu i wapna*, które są konieczne dla tworzenia kości. A te składniki w dużej ilości zawierają jaja, mleko, a przedewszystkiem tran.

Jednocześnie podczas tych badań nad rachitis wyszło na jaw, że światło słoneczne i *promienie ultrafioletowe* są najlepszym środkiem leczniczym na rachitis. Cała zaś trudność co do ich stosowania polegała na tym, że przy naświetlaniu promienie ultrafioletowe *wchłaniała całkowicie skóra* i z tego powodu nie dostawały się one do wnętrza organizmu.

Pomyślano wobec tego nad sposobem dostarczenia organizmowi zbawiennych promieni. Osiągnięto to po pewnych próbach w ten sposób, że *pokarmy naświetlano promieniami ultrafioletowemi*, wskutek czego nabierały one tych samych własności, jakie posiada np. tran. W St. Zjednoczonych przy stosowaniu dla niemowląt takiego *naświetlania mleka* w proszku i mąki osiągnięto *wyniki wprost nadzwyczajne*.

Rzecz dziwna, że naświetlanie promieniami ultrafioletowemi tak wybitnie dobrego przeciw rachitycznego środka, jak *tran*, wydawało wyniki *zupełnie ujemne*. Zamiast bowiem spotęgować lecznicze własności tranu, naświetlanie *całkowicie je niszczyło*, zwłaszcza gdy było ono zbyt długie lub silne.

Badanie tej sprawy wykazało, że tran przy naświetlaniu *traci pewne cząstki*, które udało się otrzymywać sztucznie, są one pod nazwą *ergosteryny* jako preparat chemiczny bardzo rozpowszechniane w Szwajcarji i Niemczech. Dzięki temu preparatowi kości w ciągu bardzo krótkiego czasu otrzymują potrzebny im fosfor i wapno.

Leczenie rachitis przy pomocy odpowiedniego pożywienia oraz naświetlania pokarmów ultrafioletowemi promieniami ogromnie się już rozpowszechniło. W St. Zjednoczonych doszło dziś już do tego, że stosuje się dla niemowląt *mleko krowie*, odpowiednio naświetlone temi promieniami.

Z rozbójnika marszałkiem

Czang-Tso-Lin o sobie i rewolucji

rozmowa dyktatora Chin z duńczykiem Nielsenem

Duńczyk **Aage Nielsen**, podróżujący po Chinach złożył ostatnio wizytę i w Pekinie, dokąd udał się bezpośrednio z Kantonu, gdzie doniedawna rządzili będący na **żołdzie bolszewików rewolucjoniści**. Wrażenia swe z rozmowy z Czangtsolinem, który go przyjął na prośbę poselstwa duńskiego, opisuje Nielsen w „Berl. Tagebl." z 16 grudnia.

— Gdym przybył do Pekinu — pisze Nielsen — postarałem się o kontakt z naczelnym wodzem Czantsolinem. Teraz jest to szczególnie trudne z uwagi na to, iż posiada on bardzo wiele zajęcia poświęcając wiele czasu na rokowania i narady. Że jednak przybywam z frontu, o którym dyktator ma skąpe bardzo wiadomości, sprawa audjencji idzie mi łatwiej. Za pośrednictwem poselstwa duńskiego otrzymuję wiadomość, iż następnego dnia przyjmie mię Czangtsolin, który zresztą przyśle po mnie **własny samochód**.

Istotnie o godzinie oznaczonej staje przed mym hotelem pod ochroną trzech chińskich żołnierzy, a zaraz potym suniemy do **zakazanego miasta**, (dzielnica pałaców cesarskich), gdzie Czang Tso Lin zamieszkuje.

Trzeba przyznać, że przeskok **od herszta konnej bandy czy też górskich rozbójników w Mandżurji do mieszkańca cesarskich pałaców jest olbrzymi**.

Czang Tso Lin urodził się w roku 1876. Już na początku swej karjery doszedł do zrozumienia, że nie jest pospolitym hersztem zbójeckim, zaraz po wojnie rosyjsko - japońskiej, w której Czang był wielce japończykom pomocny, rząd chiński nałożył **cenę na jego głowę**. Nie zląkł się tego wódz bandy, sam udał się do pałacu gubernatora Mukdenu i oświadczył, że chętnie przejdzie **z całą swą bandą na usługi cesarza Chin**. Propozycja została przyjęta, a stało się to zaczątkiem jego wielkiej karjery, bo już w dziesięć lat później Czang Tso Lin był **władcą Mukdenu i całej Mandżurji**.

— Zaraz po przybyciu do zamieszkiwanego przez Czanga pałacu przyjął mię wiceminister Waching, zapewniając, że dyktator wkrótce przybędzie.

Istotnie po pewnym czasie wszedł mały, niepozorny człowiek, ubrany w codzienny strój chiński z samego jedwabiu, trzymając w ręku wachlarz.

Niepotrzeba było jednak długo z tym człowiekiem rozmawiać by spostrzec, że za wpół przymkniętemi, sennemi niemal powiekami kryją się **niezwykle otwarte, czarujące i inteligentne oczy i że za tą maską starca jest energja i wielki temperament, stanowiące rozwiązanie zagadki co do jego karjery**.

„Nazywają mię tam, na południu, reakcjonistą — zaczyna Czang — ale pan, spędziwszy tyle czasu wśród kantończyków, może chyba powiedzieć, czy jest tam naprawdę jakiś postęp? Czy naprawdę sądzi pan że stosunki na południu, gdzie władza rewolucyjna, są lepsze od panujących w Chinach północnych?".

„**Nie walczę wcale z ruchem wolnościowym w Chinach** — mówił dalej Czang, — owszem, raczej uznaję trzy główne zasady **Sunjatsena**; pragnę również skasowania **niesprawiedliwych układów** z mocarstwami. Uważam jednak, że stać się to winno **na drodze pokojowej współpracy** z obcymi, nie zaś drogą oręża czy gwałtu".

Ze wszystkiego co mówi, widać, że z całej duszy nienawidzi bolszewików. Ten może wzgląd źle bardzo usposabia go do rewolucji.

Wkrótce potym posłuchanie skończone. Czang daje mi jeszcze swą fotografję w mundurze marszałka, podaje mi rękę i z uśmiechem mówi, że pragnie, bym czuł się w Pekinie przynajmniej tak dobrze, jak w Kantonie i za chwilę zatrzaskują się za najpotężniejszym człowiekiem w Chinach drzwi cesarskiego pałacu. Wydaje mi się, żem widział marszałka wolnych Chin.

Na szerokim świecie

Najdroższy pies

Najdroższym psem na świecie był niezaprzeczenie bardzo znany w St. Ziednoczonych „aktor" filmowy, zwany Piotrem wielkim; stanowił on bardzo niebezpieczne współzawodnictwo dla francuskiego psa Rin-tin-tina. Zginął on niedawno w dość przykrych okolicznościach.

Obaj jego panowie wraz z nim wybrali się samochodem na przejażdżkę; a że byli nieco pijani, jeden z obywateli czuł się zagrożony w swym bezpieczeństwie i z tego powodu strzelił do siedzącego między obu aktorami psa. Pies zginął na miejscu.

Właściciele wystąpili ze skargą o odszkodowanie, a sąd całkowicie uznał ich pretensje, wskutek czego strzelający musiał zapłacić 100 tysięcy dolarów odszkodowania za psa oraz 25 tysięcy dolarów tytułem wynagrodzenia za inne straty.

Kosztowne nogi

Kabaretowa tancerka paryska, Mistinguette, ma podobno śliczne nogi, im też zapewne zawdzięcza swe powodzenie. To też bardzo wysoko je ubezpieczyła na wypadek jakiejś katastrofy samochodowej, kolejowej czy poprostu wywichnięcia lub złamania.

Jak śliczne wobec tego musi mieć nóżki tancerka amerykańska, Eleonora Ambrose, występujące w New-Yorku, skoro ubezpieczyła je na sumę 240 tysięcy dolarów.

Walka Stalina z Trockim

zaostrza się z każdym dniem

MOSKWA, 17. 12. (AW).— Opozycyjna grupa z Trockim na czele mimo terroru moralne go, jaki stara się na nią wywrzeć Stalin, zdecydowana jest nadal na obronę swego stanowiska, bez względu na groźbę masowego usunięcia działaczy opozycyjnych ze stronnictwa.

Stalin uważa swoją pozycję za tak dalece silną, iż poza Kamieniewem zamierza usunąć wszystkich wybitnych przywódców.

Kamieniew mimo rokowań ze Stalinem w dalszym ciągu porozumiewa się z opozycją.

Sokolnikow porzuca Trockiego

MOSKWA (AW) 17.12. Główny przywódca prawicowej opozycji Sokolnikow oświadczył na zjeździe, iż zrywa on całkowicie z opozycją. Motywując swój krok Sokolnikow stwierdził, iż doszedł on do przekonania, że Trocki prowadził politykę nielojalną, niepodporządkowując się decyzjom partji.

Obecni na sali opozycjoniści powitali to oświadczenie Sokolnikowa okrzykami: „kanalja".

O cenę cukru

Przedstawiciele przemysłu cukrowniczego starają się, jak wiadomo, o zezwolenie na *podwyższenie ceny cukru*, wobec wzrostu cen innych artykułów. Jak się dowiadujemy, sprawa podwyżki cen cukru będzie rozważana przez rząd po ukończeniu *badań komisji ankietowej* w sprawie kosztów produkcji w przemyśle cukrowniczym.

Rezerwy zbożowe

Dowiadujemy się, że przedmiotem narad ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego ministrów była sprawa ewentualnych zakupów *zboża na cele rezerw zbożowych*. Wobec wysokich cen zboża w kraju postanowiono narazie zakupów nie robić.

Teror wobec bolszewików

Stosuje rząd kantoński

masowe egzekucje i aresztowania

PEKIN, 17.12. A. W. Szczegółowe doniesienia z Kantonu mówią o *niebywałych represjach* stosowanych wobec urzędników *tamtejszego konsulatu sowieckiego*.

Dwie urzędniczki konsulatu, które usiłowały stawiać opór przy aresztowaniu, zostały *natychmiast rozstrzelane*. Prócz tego z samego personelu urzędniczego konsulatu *rozstrzelano dwóch komunistów*. Konsula oraz 13 urzędników konsulatu osadzono w więzieniu przyczem w drodze do więzienia aresztowani narażeni byli na szykany tłumu.

Ludzie podejrzani o uprawianie agitacji komunistycznej są mordowani na ulicach.

Nowy rząd w Finlandji

Poseł w Warszawie Procope ministrem spraw zagranicznych

HELSINGFORS, 17.12. PAT. Dziś został mianowany nowy rząd, w skład którego, poza ministrami fachowymi, a mianowicie Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, weszli przedstawiciele partji agrarnej. Stanowisko premjera objął generalny dyrektor urzędu gospodarstwa krajowego Sumila, tekę Spraw Zagranicznych poseł Finlandji w Warszawie Procope, tekę Obrony Narodowej — poseł Lahdensuo.

Wskutek nieuwagi

Zapaliła się benzyna

BERLIN, 17.12. A. W. Z Hamburga donoszą o strasznej eksplozji benzyny, która się wydarzyła w jednym z warsztatów okrętowych. W czasie napełniania benzyną zbiornika w łodzi motorowej jeden z robotników rzucił *nieostrożnie płonącą zapałkę*. Benzyna eksplodowała a *strumień ognia objął napełniającego i stojącego obok robotnika*. Ciężko poparzonych na całym ciele odwieziono obu nieszczęśliwych do szpitala.

Ofiara mrozów

Dzisiejszej nocy koło Wisły znaleziono kostniejącą z zimna kobietę, której nazwiska narazie nie ustalono. Nieszczęśliwą w stanie groźnym przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie walczy ze śmiercią.

OD ADMINISTRACJI

P. P. ODBIORCÓW HURTOWYCH, PROSIMY O NIEZWŁOCZNE UREGULOWANIE RACHUNKÓW. NIEOPŁACENIE RACHUNKU ZMUSI NAS DO WSTRZYMANIA WYSYŁKI Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1928.

P.P. PRENUMERATOROM PRZYPOMINAMY, ŻE 31 B. M. KOŃCZY SIĘ MIESIĄC, KWARTAŁ, PÓŁROCZE I ROK PRENUMERATY.

Trefne i koszerne

„Nowa era" dziennikarstwa w Polsce

W związku z nadchodzącymi wyborami ma zacząć wychodzić w najbliższych dniach *szereg nowych pism sanacyjnych*, w języku polskim, ukraińskim i żydowskim. W języku polskim wychodzić będą dwa pisma, z których jedno p. t. *„Nowa era"* przeznaczone będzie dla ludności

żydowskiej

i wogóle mniejszości narodowych, mówiących po polsku.

Drugie pismo redagowane będzie w duchu

katolickim

dla przeciwdziałania wpływom stronnictw, stojących na gruncie katolickim. Nadto ukażą się pisma codzienne w języku *ukraińskim i żydowskim*, mające na celu zwalczanie bloku mniejszości narodowych. Specjalny tygodnik ukraiński ukazać się ma w Równem.

Olbrzymia tranzakcja na Śląsku

Za 40 mil. złotych sprzedano zakłady górnicze W. Henckel-Donnersmark

KATOWICE, 17.12. A. W. — Wszystkie *zakłady przemysłowe i górnicze na Śląsku polskim*, jak i na Śląsku niemieckim należące do hr. Henckel - Donnersmarck *sprzedane zostały w dniu wczorajszym* grupie przemysłowców, a mianowicie hr. Schaffgotschowi i księciu Donnersmarck. *Cena nabywcza tych objektów*, składających się z kopalń węgla, rudy cynku, ołowiu, hut żelaznych i ołowianych, oraz gospodarstw rolnych, *wynosi podobno 40 miljonów złotych*.

O nabycie starała się przed pewnym czasem grupa Harrimana i grupa Flicka, jednak propozycje wycofały.

Ruch powstańczy w Rosji

Krwawa bitwa na Podolu

terrorystów z oddziałem sowieckim

RYGA, 17.12. A. T. E. — Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie wykryły *organizację terrorystyczną na Podolu* w okręgu winnickim. Organizacja ta robiła *napady na urzędy i kooperatywy sowieckie*. Osaczona w lesie grupa terrorystów *stoczyła walkę z oddziałem G P U*. Trzech przywódców zabito, 20 *wzięto do niewoli*.

Nowe stronnictwo

Konserwatywno-demokratyczno-kurjerkowe

w Krakowie

Urzędowa P. A. T. donosi: W sobotę o godz. 12-ej w południe zebrało się na ratuszu krakowskim *grono obywateli m. Krakowa*, reprezentujących różne koła gospodarcze, społeczne i polityczne, aby w związku z nadchodzącymi wyborami do ciał ustawodawczych ustalić *wspólną podstawę działania* dla tych szerokich rzesz mieszkańców Krakowa, którzy pragną pójść do wyborów pod hasłem poparcia twórczych *wysiłków rządu Marszałka Piłsudskiego*. Zebraniu przewodniczył prezydent miasta *Rolle* i m. in. wzięli w nim udział wiceprezydenci Saare i Wielgus, tudzież redaktor Beaupre, red. *Marjan Dąbrowski*, dr. Tadeusz Dybowski, *prof. Estreicher* wiceprezydent Izby handlowej inż. Jan Peroś, prof. Pochmarski, dr. Prostak, red. *Srokowski*, red. Strojek i kilku innych. Zebrani stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na konieczność wspólnej akcji wyborczej. Zebranie uznało się za komitet organizacyjny tworzącego się ugrupowania i wyłoniło z pośród siebie *komisję programową* dla ustalenia nazwy i deklaracji ideowej ugrupowania.

Nie „szturm na wały krytyki, „lecz"

„Pewnego odłamu recenzentów"

List Kazimierza Wroczyńskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę najuprzejmiej o łaskawe zamieszczenie słów poniższych w sprawie pewnych nieścisłości faktycznych, jakie wkradły się do artykułu p. t. „Dobro czy zło" drukowanym w pańskiem poczytnem piśmie w d. 16 b. m. Mianowicie twierdzi autor artykułu że „sztuka Wroczyńskiego („Aby żyć") upadła tak", że autor wystąpił z listem otwartym, w którym twierdzi, iż niepowodzeniu sztuki winni są krytycy teatralni i ich nieprzychylne sądy o sztuce".

Otóż 1-o „Aby żyć" ani „pada" ani nie „padło", gdyż przez pierwsze cztery wieczory miało b. wielką frekwencję, następne 3 dni pod wpływem widocznie nieprzychylnych krytyk nieco frekwencja osłabła, ale od wtorku rzecz się poprawiła i (zwłaszcza jeżeli się uwzględni trudny okres przedświąteczny) z każdym dniem tak idzie w górę, że obecnie mówić można tylko o sukcesie komedji.

2-o autor w swym liście otwartym bynajmniej nie twierdzi, że „niepowodzeniu sztuki" są winni krytycy, lecz zasadniczo szczerze oburzony lekkomyślnemi sądami oraz sprzecznemi z prawdą relacjami pewnego odłamu recenzentów, występuje wogóle przeciwko temu złu i nieprawościom jakie rozwielmożniły się w ostatnich czasach w sprawozdaniach z premjer teatralnych.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Kazimierz Wroczyński.

Za lat 20 ...

Czy ilość zbrodni wzrośnie?

Wybitny adwokat paryski sądzi, że wchodzimy w okres zmniejszania się przestępczości

Paryż, w grudniu.

Czy za lat 20 świat będzie bardziej zbrodniczy, aniżeli obecnie?

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, udałem się do jednego z wybitnych autorytetów w dziedzinie kryminalistyki p. Campinchi'ego.

P. Campinchi jest dzisiaj jednym z najsławniejszych adwokatów paryskich. Nikt więc lepiej od niego nie może określić obecnego stanu przestępczości i wysnuć też horoskopy na przyszłość.

— Jakie są, zdaniem Pana Mecenasa, główne przyczyny wzrostu liczby zbrodni i przestępstw? Czy za lat 20 wzmogą się one jeszcze bardziej?

Pan Campinchi odpowiada mi pytaniem:

— Czy jest pani pewna, że w naszej epoce zdarzają się one częściej niż dawniej?

Dzisiejsi zbrodniarze są niewątpliwie bardziej wyrafinowani, motywy zbrodni bywają nieraz błahe, ale wypływa to z braku równowagi moralnej jaką cechuje ludzkość oraz z powojennego rozprzężenia obyczajów. Mogę natomiast tylko to powiedzieć, że dawniej paryski sąd przysięgłych funkcjonował cały rok bez przerwy, podczas gdy teraz odpoczywa conajmniej przez 7 dni, w miesiącu.

Jeżeli zaś sięgniemy w przeszłość i porównamy ją z teraźniejszością, to łatwo przekonamy się, że pijaństwo we Francji prawie zupełnie zanika. We wszystkich zaś dziedzinach życie przejawia się ogromny wprost wysiłek woli i energji ludzkiej, o jakiej nasi przodkowie nie mieli pojęcia, biorąc pod uwagę szalony rytm, który przyczynia się niepomiernie do nadwyrężenia systemu nerwowego. Nie chcę bawić się w zbyt daleko idące horoskopy, ale mam wrażenie, że zwolna wchodzimy w okres w którym nastąpi pewne zrównoważenie myśli, uczuć i czynów.

— Jak się przedstawia przestępczość wśród małoletnich?

— Jest to objaw niezmiernie bolesny, który należy przypisać zwyrodnieniu, a po części, niedostatecznej opiece rodzicielskiej.

— Kto popełnia więcej zbrodni? Kobiety czy mężczyźni?

Nagół dwie trzecie przestępstw przypada na mężczyzn, zwłaszcza w dziedzinie zbrodni na tle erotycznym.

— Czy wyrozumiałość sądów przysięgłych, o której się tyle mówi w ostatnich czasach przyczynia się do zwiększenia się przestępczości?

— Jest to mniemanie ogólnie rozpowszechnione, ale, mojem zdaniem, błędne. Człowiek bowiem nie popełnia zbrodni w przewidywaniu, że zostanie ułaskawiony, ale raczej, a może przedewszystkiem z myślą, że wogóle czyn jego nie zostanie wykryty, — co zatem idzie że nie dojdzie do rozprawy sądowej. Ci zaś, którzy działają w przystępie szału, nie zastanawiają się nad konsekwencjami swego kroku. Na potwierdzenie moich słów dodam tylko tyle, że nigdy nie popełniano tylu zbrodni co w wiekach średnich, a przecież kary i tortury nigdy nie były straszniejsze w owych czasach. Dowodzi to, że ani srogie wyroki, ani obawa tortury nie powstrzymywały ludzi od wykonania złowrogich czynów.

— Co Pan Mecenas myśli, pytam na zakończenie, o przyszłości adwokatek, które coraz to liczniej oddają się temu zawodowi?

— Mam o nich jak najlepsze mniemanie, mówi mi z uśmiechem wielki adwokat. Nie przeczę, że inteligencja kobieca może dorównywać inteligencji męskiej. Nie należy jednakowoż zapominać, że zawód ten wymaga znacznie większego aniżeliby się to mogło na pozór wydawać wysiłku. Nie każda kobieta jest doń zdolną, zwłaszcza, że praca ta wymaga nadzwyczajnego opanowania woli i nerwów. Kobieta - adwokat, zadawalniająca się małą klijentelą, nie zdobędzie rozgłosu.

L. Br.

Zdemaskowanie bandyty z pod Miłosny

Leżąc w szpitalu w gorączce wyznał prawdę

Onegdaj, jak to już donosiliśmy pod Miłosną napadli bandyci na Jana Gackona, i zrabowali mu 600 złotych.

W pięć minut po rabunku, zaalarmowany przez telefon przodownik Pawlik, wyruszył na miejsce wypadku z psem policyjnym Ciapciusiem i już w pół godziny zatrzymano pod Miłosną dwuch podejrzanych osobników Edwarda Bocianowskiego, lat 30, i Andrzeja Dąbrowskiego, zamieszkałego na Pradze przy ul. Mniszewskiej.

Jedynym dowodem, że oni to napadli na Gackona były połamane laski, któremi bandyci bili napadniętego. Dowód ten nie był jednak wystarczający, tem więcej sam poszkodowany nie był pewny, czy zatrzymani są tymi, którzy mu zrabowali 600 złotych.

W tym stanie rzeczy, jeden z aresztowanych nocy wczoraj szej począł zdradzać objawy silnej gorączki i począł coś bredzić o napadzie. Zainteresowało to policję, która stwierdziła, że powodem gorączki Bocianowskiego — jest przestrzelenie nogi. Policja zupełnie nie wiedziała, kto mógł postrzelić opryszka. Wtem zjawił się sam poszkodowany i ze strachem wyznał, że on to w obronie własnego życia strzelał do bandyty z rewolweru i najwidoczniej zranił napastnika. Dalsze dochodzenie ustaliło, że jest to prawdą.

Bocianowski dostał gangreny, która rozwija się tak szybko, że na amputację nogi jest już zapóźno. Wisi nad nim śmierć. Ranny bandyta, jak i jego kompanjon Rembelski, wobec niezbitych dowodów, przyznali się do winy.

Zorganizowana szajka bandycka

napada na pociągi na linji Gołąbki — Ożarów

Ostatniemi czasy mnożą się zuów napady bandytów na pociągi pasażerskie. Szczególnie upodobali sobie bandyci odcinek kolejowy Gołąbki — Ożarów. Niedawno w lochach cegielni koło Ożarowa, podczas obławy, zatrzymano kilkudziesięciu złodziejaszków, wyraźnie sposobiących się do napadu na pociąg. Ale mimo tych aresztowań napady trwają nadal i niema niemal dnia, by na tym odcinku kogoś w pociągu nie napadnięto i nie ograbiono.

W dniu wczorajszym został okradziony jeden z pasażerów drugiej klasy, p. Ganowski. Rabuś, który porwał walizkę p. Ganowskiego, został zatrzymany przez konduktora Buchowieckiego, lecz zdołał mu się wyrwać z rąk i w pełnym biegu wyskoczył z pociągu.

Policja miejscowa, wobec tych napadów, delegowała do przejeżdżających pociągów specjalnych policjantów i wywiadowców.

Nożem w plecy

Do szpitala św. Rocha Pogotowie przywiozło 16-letniego Stanisława Czarneckiego (Świętojerska nr. 8). Badany przez policję Czarnecki zeznał, iż został *zaczepiony przez dwóch żołnierzy* na rogu ul. Freta i Świętojerskiej. Jeden z nich *zranił Czarneckiego nożem w plecy*

Tragiczna śmierć żołnierza

W Śremiu w tamtejszej szkole podchorążych piechoty wydarzył się wczoraj wstrząsający wypadek. W czasie ćwiczeń uczeń szkoły, starszy szeregowiec Machowski z 4-ej kompanji szkolnej przez nieostrożność spowodował *wybuch granatu ręcznego i uległ rozszarpaniu.*

Kolporter fałszywych banknotów

dostał 4 lata więzienia

Kolegowali w wojsku. Gdy skończył się czas służby — każdy z nich ruszył w swoją stronę.

Pewnego dnia spotkali się na ulicy wielkiej Warszawy. Jeden z nich zwał się Wacław Kwiatkowski — drugi Wacław Dmitruk.

— Jak się masz kolega — ozwał się Kwiatkowski. Masz ochotę pójść na jasełka? No, to chodźmy.

Kwiatkowski miał plan puszczania fałszywych 5 złotówek. Stanęli obok kasy, gdzie panował ścisk niebywały. Kwiatkowski wręczał 5-cio złotówkę małej dziewczynce, polecając jej nabycie biletu w cenie złotego.

Sposób ten był skuteczny w 4 wypadkach. Za piątym razem Kwiatkowski został nakryty.

Sąd Okr. skazał Kwiatkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia — zaś Dmitruka, który nie przyjmował w machinacjach żadnego udziału na 3 lata domu poprawy.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok co do Kwiatkowskiego — zaś Dmitruka uniewinnił.

Na ul. Mszczonowskiej w pobliżu 6 komisarjatu przy samym torze kolejowym znaleziono w dniu wczorajszym człowieka bez przytomności, jak się później okazało. 20-letniego Franciszka Kwiecińskiego, zmarzniętego i wyczerpanego głodem.

Jutro odbędzie się

Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej

13-te posiedzenie plenarne Rady Miejskiej (specjalne budżetowe) odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia o godzinie 19-tej w sali obrad Rady Miejskiej.

Porządek dzienny: 1) Expose Prezydenta Miasta w sprawie budżetu na rok 1928-29; 2) budżet Biura Rady Miejskiej na rok 1928-29, (ref. Jaszczołt) (Dz. Z. M. Nr. 106 — 108 rok 1927); 3) budżet Wydziału Spraw Ogólnych na rok 1928-29 (ref. wiceprezes M. Mayzel (Dz. Z. M. Nr. 106 — 108 rok 1927); 4) budżet Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych na rok 1928-29 (ref. r. J. Trokenheim) (Dz. Z. M. Nr. 106 — 108 rok 1927).

Dzień pierwszego obywatela Państwa

Jak żyje i pracuje Prezydent Rzeczypospolitej

Zamiłowanie do sportów. — Prace państwowe. — Stała miłość do chemji. — Jak to jest w Spale? — Dziadek i wnuczek

Dzień p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaczyna się bardzo wcześnie. P. Prezydent wstaje już o godz. 7 rano i do godziny 10 oddaje się ćwiczeniom fizycznym. Jest wielkim bygienistą, dba o zdrowie i mimo podeszłego wieku, nie chcąc utracić rzeźkości, oddaje się z zapałem wszelkiego rodzaju sportom.

W Warszawie wczesnym rankiem udaje się powozem, lub samochodem do Łazienek. Tu w starym parku Łazienkowskim dosiada p. Prezydent wierzchowca i w towarzystwie jednego ze swoich przybocznych adjutantów odbywa dłuższą przejażdżkę. Jeżeli pora ku temu jest nieodpowiednia, jak np. zimą, p. Prezydent odbywa spacer pieszo.

Bardzo często podczas tych spacerów, spotyka p. Prezydent czy to Prezesa Rady Ministrów, czy też inne osobistości ze świata politycznego, finansowego, czy artystycznego.

Jeżeli p. Prezydent jest w Spale, poza konną przejażdżką i spacerem z zapałem wiosłuje po Pilicy.

O godz. 10-tej p. Prezydent powraca na Zamek i rozpoczyna się praca, która trwa bez przerwy do godziny 1.30. Zgłaszają się kolejno referenci kancelarji wojskowej i cywilnej, adjutanci przyboczni, meldują zapowiedziane audjencje.

Poza tem w tym czasie p. Prezydent przegląda bardzo szczegółowo prasę stołeczną. Tu zaznaczyć wypada, że mimo posiadania referenta prasowego, p. Prezydent nie zadawala się syntetycznem sprawozdaniem, i jak zwykł mawiać, chce czytać słowa wprost z maszyny, a nie słyszeć je komentowane przez kogoś.

Trzy dni w tygodniu od godz. 11-tej począwszy, poświęca p. Prezydent na konferencje z dyrektorami przedsiębiorstw zwiedzanie fabryk, i prace w Państwowym Instytucie Badań Chemicznych.

O godz. 1.30 zasiada Prezydent do śniadania, składającego się z lekkich trzech dań. Przy śniadaniu tem towarzyszą p. Prezydentowi małżonka, rodzina i adjutant, pełniący służbę. Śniadanie to trwa bardzo krótko i po niem udaje się p. Prezydent na krótki spoczynek, w czasie, którego czyta rozma te dzieła beletrystyczne, gazety, (specjalnie pisma fachowe).

Godzina 4-ta zastaje p. Prezydenta znowu w jego gabinecie, które trwają do godz. 7.30. W godzinach popołudniowych odbywają się długie narady z ministrami, wybitnymi przemysłowcami i finansistami.

Częstymi gośćmi u p. Prezydenta w tych godzinach popołudniowych jest p. Marszałek Piłsudski, Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen Górecki, Prezes Banku Rolnego i dyrektorzy wielkich fabryk.

Podczas tych konferencji o godz. mniejwięcej 5 pije p. Prezydent herbatę, razem z daną osobistością, która w tej chwili w jego gabinecie pracy się znajduje.

O godz. 7.30 podany zostaje obiad, składający się z trzech do czterech dań, który p. Prezydent spożywa w gronie tych samych osób, co śniadanie, choć często bywają i ludzie postronni, przeważnie dawni koledzy, towarzysze zawodowi p. Prezydenta.

O ile nawał pracy oficjalnej p. Prezydenta nie został w ciągu dnia wyczerpany, schodzi p. Prezydent do swego gabinetu pracy i dalej pracuje. O ile zaś nie, p. Prezydent oddaje się swojemu umiłowanemu zawodowi chemika. P. Prezydent odczuwa bardzo brak laboratorjum w Pałacu Zamkowym. O ile zmęczenie pracą całodzienną daje się we znaki, udaje się p. Prezydent do teatru, szukając wytchnienia. Kino, które p. Prezydent bardzo lubi, jest mu niestety, niedostępne ze względu na brak urządzeń w kinach naszych.

W pałacu w Spale urządzona jest świetlica oświetlona, w której p. Prezydentowa pudełmu e okolicznych włoscian. Podczas pobytu Prezydenta w tej, są demonstrowane najciekawsze filmy.

P. Prezydent posiada olbrzymi aparat radjowy — często późnym wieczorem w gronie swych najbliższych słucha koncertów i nowin zagranicznych.

Jak wspominaliśmy p Prezydent uprawia wioślarstwo i konną jazdę, ale przedewszystkiem jest p. Prezydent pierwszorzędnym strzelcem!!

Polowania nie lubi, gdyż nie lubi zabijać, najchętniej strzela do celu a to w ten sposób, że strzela do zepsutych żarówek, które rzuca na Pilicę. Na 10 strzałów 8 jest celnych.

Wynadowaniem żarówek zepsutych zajmuje się wnuczek Prezydenta, do którego p. Prezydent, który przepada za dziećmi — czuje specjalną słabość!

Często dostojny dziadek i wnuk wiodą długie i ożywione dyskusje, czy to w domu czy na spacerach.

Zbrojenia morskie Niemiec

tłumaczone potrzebą obrony Prus Wschodnich

BERLIN, 17.12. A. T. E. Na posiedzeniu rady państwa, które odbyło się dzisiaj popołudniu, przeprowadzono ciekawą dyskusję *nad zbrojeniami Niemiec*. Dyskusja wynikła na skutek wniosku pruskiego sekretarza stanu Wilhelma Weissmanna, który w imieniu rządu pruskiego, zażądał m. in. skreślenia w budżecie Reichswehry pozycji 9.300.000 marek na budowę pancernika, tłumacząc potrzebę oszczędności niejasnem położeniem finansowem państwa. Odpowiadając na ten wniosek, minister Reichswehry, dr Gessler, oświadczył że rząd Rzeszy nie może odpowiadać za to, że państwa koalicji jeszcze ograniczają *niemieckie zbrojenia na morzu*. Ale należy przedsięwziąć spokojną i planową budowę okrętów, choćby tylko dlatego, że ma obowiązek, wobec szczególniejszego położenia *Prus wschodnich*, starać się pod każdym względem o *zabezpieczenie tej prowincji*. Po powtórnej replice d-ra Gesslera, który zaprzeczył obawom Weissmanna, przyjęto wniosek pruski 36 głosami, przeciwko 32.

Triumfalny wjazd Waldemarasa do Kowna

KOWNO, 17.12. A. T. E. Dziś w sobotę o godz. 11 rano *Waldemaras przybył z Paryża do Kowna*. Na dworcu powitali go przedstawiciele rządu, partji teutininków oraz oficerowie i urzędnicy, których zwolniono od zajęć z okazji przypadającej na dzień dzisiejszy rocznicy przewrotu grudniowego. Zarząd partji tautininków *wyjechał na spotkanie Waldemarasa* na stację graniczną do Wierzbołowa.

Egzotyczna para królewska

w drodze do Europy

BOMBAJ, 17. 12. (PAT). — Afganistańska para królewska wsiadła w towarzystwie swej świty na pokład parowca „Rajputana", na którym odjechała dziś popołudniu do Europy.

Kto rządzi Rosją

38 proc. urzędników-żydów

na sowieckiej Białej Rusi

RYGA, 17. 12. (ATE). Prasa sowiecka ogłasza oficjalną statystykę o składzie narodowościowym urzędników sowieckich. Ze statystyki tej wynika, że nawet w republikach południowo - azjatyckich zamieszkałych przez ludność nierosyjską, urzędnicy rosjanie zajmują więcej niż połowę stanowisk. Według oficjalnych źródeł, liczba urzędników pochodzenia żydowskiego w Moskwie i Petersburgu nie przekracza 10 procent. Najwięcej stosunkowo urzędników żydów w urzędach sowieckich znajduje się na sowieckiej Białej Rusi około 38 proc. i na Ukrainie około 30 procent.

Pożar w wielkim magazynie

Publiczność uratowała się

WIEDEŃ, 17.12. A. W. Dziś rano wybuchł nagle *pożar w jednym z większych magazynów konfekcyjnych* Krupnika. Pożar zniszczył w ciągu kilku minut portal i *trzy okna wystawowe* z mnóstwem przedmiotów. Szkoda wynosi około *300 tysięcy szylingów*. W chwili wybuchu pożaru w magazynie znajdowało się sporo osób kupujących. Zarówno goście, jako też personel sklepowy szczęśliwie *zdołali się uratować*.

Stahlhelm i Wiking

Afera bojówek niemieckich

BERLIN, 17.12. PAT. Z polecenia prezydenta policji w Magdeburgu berlińskie władze policyjne i policja w szeregu miast pruskich przeprowadziła dziś rewizję w mieszkaniach osób, podejrzanych o należenie do rozwiązanej i zakazanej na obszarze Prus prawicowej *organizacji bojowej Wiking*.

Skonfiskowane w czasie rewizji dokumenty stwierdzają niezbicie, iż organizacja Wiking mimo zakazu władz rozwijała *konspiracyjną działalność wy wrotową na tle monarchistycznem*. Stwierdzono, że *czołowi przywódcy Stahlhelmu* biorą czynny udział w pracach konspiracyjnych Wikingu. Pozatem w ręce władz wpadły przy rewizjach dokumenty, stwierdzające niezbicie, że pewni *członkowie naczelnego zarządu Stahlhelmu pozostawali w ścisłej łączności z Wikingiem*.

W przededniu wprowadzenia nowej organizacji sądownictwa

Jakie będziemy mieli sądy?

Znikną sądy okręgowe i pokoju powstaną sądy ziemskie i grodzkie

Według zapowiedzi, pozbawionych zresztą narazie charakteru urzędowego, ma być w najbliższym czasie ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające w życie ustawę o sądach powszechnych, opracowaną przez Komisję Kodyfikacyjną.

Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości nie wprowadzi do projektu Komisji jakichś bardziej zasadniczych zmian, to przyszła organizacja sądownictwa polskiego będzie wyglądała, jak następuje:

Wymiar sprawiedliwości opanowany będzie przez: **sądy grodzkie, sądy ziemskie, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy.**

W miejscowościach, w których nie mają siedziby sądy grodzkie, ponadto czynni będą **sędziowie pokoju, wybierani przez ludność** (tych, którzy mają czynne prawo wyborcze do Sejmu) na lat 5 z pośród osób, mieszkających przynajmniej od roku w danym okręgu, cieszących się nienaganną opinją, mających 30 lat skończonych oraz wykształcenie w zakresie 4-ch klas szkoły średniej. Sądy pokoju będą właściwe, z pewnemi wyjątkami, dla **spraw spornych do 30 zł., oraz względem przestępstw, zagrożonych karą do 14 dni pozbawieniem wolności i grzywną do 100 złotych.**

Drugą instancją dla sędziów pokoju będą sądy grodzkie, rozpoznające sprawy jednoosobowo. Jako pierwsza instancja będą one właściwe dla spraw, w których (z pewnemi wyjątkami) **spór nie przekracza wartości 500 złotych, oraz względem przestępstw, zagrożonych karą grzywny lub pozbawienia wolności do jednego roku.**

Drugą instancją dla sądów grodzkich będą — **sądy ziemskie**, które, orzekając w zespołach trzech sędziów, będą rozpoznawać w I instancji **wszystkie sprawy, nie należące do właściwości innych sądów.**

Komplet handlowy sądów ziemskich składać się ma z jednego sędziego handlowego i dwuch zawodowych.

W sprawach karnych o przestępstwa, zagrożone karą śmierci lub pozbawieniem wolności od 10 lat, oraz o przestępstwa polityczne — właściwe będą **sądy przysięgłych, złożone z przewodniczącego, dwuch sędziów ziemskich i 12 przysięgłych.**

Sądy apelacyjne rozpoznawać będą w zespole trzech sędziów środki odwoławcze od orzeczeń sądów ziemskich, o ile apelacja jest dopuszczalna (to łączy się między innemi z zamiarem ograniczenia prawa apelacji od wyroków karnych, skazujących za pewne przestępstwa).

Sąd Najwyższy w zespołach pięciu sędziów rozpoznawać będzie środki odwoławcze od orzeczeń sądów apelacyjnych, oraz w zespołach trzech sędziów w tych wypadkach, gdy sprawę rozpoznawał w II instancji sąd ziemski.

Szczegółowe przepisy przechodnie będą miały na celu umożliwienie stopniowego wprowadzenia w życie nowej i jednolitej organizacji sądownictwa polskiego.

Z powodu stabilizacji złotego

Podrożenia biletów kolejowych nie będzie

Jak się dowiadujemy, projektowana od 1 stycznia 1928 r. podwyżka cen biletów kolejowych nie będzie wprowadzona i ceny biletów pozostaną nadal niezmienione.

Cofnięcie już postanowionej podwyżki taryfy pasażerskiej pozostaje w ścisłym związku z wydanemi przed niedawnym czasem zarządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stabilizacji złotego.

Kto pojedzie

Na roboty do Francji

Ze względu na ograniczenia wyjazdu robotników naszych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francja staje się dla nas poważnym ośrodkiem emigracyjnym.

W miesiącu grudniu **zapotrzebowanie na robotników polskich do Francji** wynosi: 40 górników wykwalifikowanych do kopalń rudy żelaznej i 120 robotników niewykwalifikowanych.

Robotnicy polscy, którzy zostaną zakwalifikowani na wyjazd do Francji, otrzymują **kontrakt roczny**, przyczem **płaca dzienna dla górników I kategorji wynosi conajmniej 24 franki, dla górników II-iej kategorji — conajmniej 21 franków.**

Pozatem potrzebni są na wyjazd do Francji do rolnictwa 75 mężczyzn i 190 kobiet.

Potrzebna jest również pewna ilość robotnic do fabryk tkackich we Francji.

Zgłoszenia przyjmują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Służba posterunkowych

Niespodziewany mróz, trwający od kilkunastu dni *dotkliwie daje się we znaki policji* mundurowej, pełniącej służbę na posterunkach stałych. Mimo, że policjanci wyekwipowani zostali w specjalną odzież, niemożliwością jest pełnienie normalnych godzin służby. W związku z powyższem, komendant policji zarządził podczas trwania mrozów *dwugodzinną służbę* na posterunkach. Ponieważ na *mostach* temperatura jest niższa, przeto *posterunkowi zmieniają się co godzina.*



MORSKI. 47)

Wyspa tortur i śmierci

Popłoch i ucieczka. — Znowu w bagnach. — Wioska bez mieszkańców. — Improwizowane tratwy. — Opuszczona droga. — Znowu czekiści. —

Rotmistrz B. dał jeden strzał w kierunku jednej łodzi. Czekiści natychmiast dobili do brzegu, powyskakiwali i czemprędzej ukryli się w gąszczy leśnej. W drugiej łodzi, w które znajdowały się również kobiety i dzieci rozpoczął się lament nieopisany.

Korzystając z chwilowego zamieszania cofnęliśmy się do lasu i rozpoczęliśmy szybki marsz w kierunku zachodnim. Spodziewając się z naszej strony zbrojnego oporu, czekiści prześladowali nas z wielką ostrożnością. Dzięki temu zyskaliśmy na czasie i pozostawiliśmy pogoń daleko za sobą.

Rozpoczęła się znowu męcząca wędrówka po bezkresnych bagnach i dzikiej kniei. Produktów spożywczych nie mieliśmy już wcale, odzież nasza przemieniła się w łachmany i nie chroniła przed chłodem nocnym i wilgocią.

Trudno opisać nasz stan psychiczny w owym okresie. Każdej chwili mogliśmy się spodziewać śmierci od kuli czekisty. Z takiem samem powodzenem mógł każdy z nas poprostu upaść z wyczerpania i umrzeć na miejscu głodową śmiercią. Przecież przy najszczerszych chęciach pozostali nie mogliby go zabrać ze sobą.

Niemniej opłakany był nasz stan fizyczny. Z trudnością poruszaliśmy obolałymi członkami, całą siłą woli zmuszając się do posuwania się naprzód. Od czasu do czasu którykolwiek z nas upadał ze zmęczenia, lecz po chwili podnosił się i resztkami sił przesuwał okaleczone nogi. Najbardziej cierpiał rotmistrz Malsagow, który cierpiał męczarnie, mając odmrożone i poranione nogi.

Uważając, żeśmy się dostatecznie oddalili od pogoni skręciliśmy na południe, idąc wzdłuż rzeki Kemi. Następnie skierowaliśmy się na zachód i brnęliśmy po bagnie, co chwila zapadając po pas w wodę. Na przestrzeni blisko pięćdziesięciu kilometrów nie spotkaliśmy prawie kawałka twardego gruntu.

Wreszcie dotarliśmy do jakiegoś wielkiego jeziora, na brzegu którego sterczało kilka chat rybackich. Z zachowaniem wszelkich ostrożności zbliżyliśmy się do zabudowań. W wiosce nie było żywej duszy.

W spiżarniach natomiast znaleźliśmy produkty spożywcze. Bez żadnych skrupułów najedliśmy się dosyta i zabraliśmy spory zapas ze sobą. Prawym właścicielom „zarekwirowanych" produktów pozostawiliśmy jednego czerwońca oraz kartkę tej treści:

„Prosimy wybaczyć, nędza nas zmusza do kradzieży. Pozostawiamy wam czerwońca".

Przez dłuższy czas zastanawialiśmy się nad sposobem przebycia jeziora. Łódki rybacy zabrali ze sobą, natomiast wybrzeże w obu kierunkach przedstawiało się niekorzystnie. Ostatecznie poszliśmy w kierunku południowym. Jednak bagnisty grząski grunt utrudniał ogromnie marsz. Po piętnastu kilometrach nurzania się w zimnej wodzie po kolana przystanęliśmy.

Co począć? Radę na to znalazł S., który lata dziecinne spędził nad wodą. Powyciągaliśmy z lasu powalone pnie i powiązaliśmy je ze sobą posługując się pasami od karabinów i ubraniem.

Na takich improwizowanych tratewkach wypłynęliśmy na jezioro i skierowaliśmy się prosto na brzeg przeciwległy, wiosłując złamanemi gałęziami.

Ta przeprawa, w związku z dłuższem przebywaniem w wodzie, ostatecznie nas wyczerpała. Trudno mi samemu teraz zrozumieć, w jaki sposób mogliśmy wytrzymać te wszystkie fizyczne i moralne tortury, wielokrotnie przewyższające siły ludzkie. Widocznie sama Opatrzność czuwała nad nami, byśmy mogli świadczyć przed całą ludzkością cywilizowaną o okrucieństwach, praktykowanych na wyspie Sołowieckiej, przez Boga opuszczonej i przez ludzi zapomnianej.

Po przebyciu jeziora postanowiliśmy iść prosto na zachód, nie uchylając się z raz obranego kierunku. Za jeziorem rozpoczynały się znowu niezmierzone przestrzenie bagniste, bez jakiegokolwiek śladu ludzkiego. Przy końcu trzeciego dnia musieliśmy jednak zboczyć z kierunku w poszukiwaniu żywności. Było tak zazwyczaj, że przez trzy dni maszerowaliśmy bez pożywienia, czwartego jednak dnia, nie zważając na niebezpieczeństwo zasadzki, rozpoczynaliśmy rozpaczliwe poszukiwania jakiegokolwiek osiedla ludzkiego.

Tym razem trafiliśmy na porzuconą drogę, wyścielaną deskami, zbudowaną prawdopodobnie jeszcze przez anglików. Jednak i droga nie nasuwała żadnych podejrzeń o bliskości ludzi. Po krótkiej naradzie zdecydowaliśmy się na dalsze uchylenie się w kierunku północnym.

Przez trzydzieści kilka kilometrów z rezygnacją brnęliśmy ku północy, z każdym kilometrem coraz mniej mając nadziei na ratunek. Nagle między drutami zamajaczyło światło, zdaleka doleciał do nas odgłos psiego ujadania. Po ponurej ciszy bagnistej puszczy szczekanie to wydało się nas głosem z nieba.

Od wioski oddzielało już tylko niewielkie jezioro. Przez długi czas rotmistrz B. i S. stali nad wodą wołając:

— Hej, hej, tam w wiosce...

Wreszcie usłyszano w wiosce te wołania. Jakiś karzeł podpłynął do nas czółnem.

— Czy nie dalibyście nam chleba. Mamy pieniądze, zapłacimy...

— Chleba można, wszystko można, — odparł dobrotliwie stary rybak. Ale są u nas w wiosce czekiści z wysp Sołowieckich. Poszukują oni was.

(D. c. n.)

Już zaczęło obowiązywać

Polskie Prawo Przemysłowe

Ogłoszenie pierwszych rozporządzeń wykonawczych

Dnia 15-go grudnia r. b. zaczęło obowiązywać ogłoszone przed sześciu miesiącami (w Nr. 53 Dziennika Ustaw) rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem.

Nowe to prawo, ujednostajniające przepisy o administracji przemysłowej na całym obszarze Państwa, *obejmuje 196 artykułów i ujęte jest w następujące działy*.

1) postanowienia zasadnicze, 2) przemysł ze stałą siedzibą 3) przemysł okrężny, 4) targi gminne, 5) korporacje i związki korporacji, 6) uczniowie przemysłowi, 7) postanowienia karne, 8) władze przemysłowe 9) rzemiosło, 10) postanowienia przejściowe i końcowe.

Już z tego przeglądu działów nowego prawa widać, że zawiera ono *postanowienia dużej wagi i że będzie ono miało doniosłe znaczenie praktyczne*.

Nowemu prawu podlegają *wszelkie zatrudnienia zarobkowe lub przedsiębiorstwa, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe*.

Jednakże prawo przemysłowe przewiduje szereg wyjątków, że wymienione szczegółowo w art. 2. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zatrudnienia cie są przemysłem w rozumieniu tegoż rozporządzenia.

Każdy rozpoczynający prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą winien złożyć *odpowiednie zgłoszenie do władzy przemysłowej I instancji* (t. j. do starostwa, a w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu — do magistratów tych miast). Pewne gałęzie przemysłu wymagają *uprzedniego uzyskania koncesji* (przemysły koncesjonowane). Urządzenie zakładu przemysłowego wymaga także w pewnych wypadkach *uprzedniego zatwierdzenia władzy przemysłowej*. Władzami przemysłowemi II instancji są wojewodowie, w Warszawie zaś uprawnienia wojewodów należą do magistratu, tak że II instancją w stosunku do orzeczeń i zarządzeń magistratu m. st. Warszawy będzie Minister Przemysłu i Handlu.

Zwracając uwagę na doniosłość nowego prawa przemysłowego, zaznaczamy, że *wydane już zostały pierwsze rozporządzenia, mające na celu wykonanie postanowień tego prawa*. W Nr. 111 Dziennika Ustaw ogłoszono następujące rozporządzenia, odnoszące się do prawa przemysłowego:

1) rozporządzenie ogólne, objaśniające szereg postanowień prawa przemysłowego;

2) rozporządzenie w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesyjnego (dotyczy następujących przemysłów: instalacji wodociągowych lub gazowych, instalacji elektrycznych, kominiarskiego, wyrobu i sprzedaży materjałów wybuchowych, wyrobu i sprzedaży broni siecznej oraz palnej, dochodzenia roszczeń powstałych z umowy, przewóz towarów do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych);

3) w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych ajentów handlowych.

Dzieje Maksyma Gorkiego

Z piekarczyka -- wielkim pisarzem

Opowiadanie rosjanina Fedorowa w pismach włoskich

Nie każdy wie, że sławny pisarz rosyjski, Gorkij, którego właściwe nazwisko brzmi Aleksy Pieszkow, był w wieku młodzieńczym poprostu... piekarczykiem. Dzieje jego karjery opowiada w jednym z czasopism włoskich rosjanin Fedorow. Fedorow w latach osiemdziesiątych był oficerem pułku, stojącego w Kazaniu, gdzie utrzymywał stosunki z tamtejszemi kołami młodzieży radykalnej.

Zbierano się głównie w mieszkaniu miejskiego Andrejewa, który stale zaopatrywał bywającą u niego młodzież — robotników i studentów — w książki.

Jednym z najpilniej chodzących na te zebrania był piekarczyk Aleksy Pieszkow. Odznaczał się on wybitną inteligencją i gorliwością, z jaką brał udział w rozprawach.

Pewnego dnia Fedorow postanowił zająć się bliżej piekarczykiem i zlecił pewnemu studentowi, by Pieszkowa nauczył czytać i pisać. Młody chłopak już w ciągu bardzo krótkiego czasu zrobił w tej nauce olbrzymie postępy. Wobec tego członkowie klubu, chcąc ulatwić mu dalsze kształcenie się, postanowili wspólnym kosztem otworzyć dlań maleńką piekarenkę w śródmieściu.

Pieszkow przyjął ten dar wdzięcznem sercem, pragnąc zaś okazać się godnym tego poświęcenia się kolegów z klubu, od tej chwili przynosił na każde posiedzenie moc świeżego pieczywa.

Po paru latach opuścił on Kazań i z niedużą sumką pieniędzy udał się do rodzinnego miasta Niżnego Nowgoroda. Tu dopiero rozpoczął on ów rozsławiony w literaturze rosyjskiej i światowej żywot włóczęgi. Dopiero w dziesięć lat później ogłosił Pieszkow pierwszą swoją nowelę; miało to miejsce w wychodzącem w Tyflisie piśmie „Kaukaz".

Gorkij (taki bowiem pseudonim przybrał Pieszkow jako pisarz), zanim został poczytnym autorem, był nietylko piekarczykiem lecz uczniem u szewca, ogrodnikiem, kuchcikiem na statku, tornalem, tragarzem, pisarzem w jakimś biurze.

Musimy się domagać aby nam oddali

Siedem i pół miljarda rubli

wart jest majątek polski

znacjonalizowany przez sowiety

W najbliższych dniach Rada Naczelna Związków Wierzycieli Rzeczypospolitej Polskiej spróbuje wpłynąć na rząd, aże by uzależnił zawarcie traktatu o nieagresji oraz traktatu handlowego z Rosją Sowiecką od odszkodowania za mienie polskich obywateli, znacjonalizowane przez rząd sowietów.

Według prowizorycznych obliczeń Związków Wierzycieli w Rosji rdzennej i Syberji zostawiliśmy mienia na blisko 3 850 000.000 rubli, na Białej-rusi na 861 000.000 rubli, na Ukrainie, Wołyniu i Podolu na 2 915 000.000 rubli, ogółem przeszło **siedem i pół miljarda rubli.**

Suma ta przewyższa 50 razy kapitał obrotowy całego kraju, siedemnaście razy budżet państwa oraz 70 razy nadwyżkę przywozu nad wywozem w roku 1926.

Jednocześnie Rada Naczelna Związków Wierzycieli domagać się będzie od rządu, ażeby podczas pertraktacji z rządem sowieckim, uregulowana została sprawa **rosyjskich książeczek oszczędnościowych i walorów.**

Sprawcy krwawej bójki z policją

przed sądem

W godzinach popołudniowych przez jezdnię z ulic w Częstochowie kroczyło kilku dobrze wstawionych robociarzy, którzy zachowaniem swoim budzili ogólne zgorszenie.

W pewnym momencie przystąpił do awanturujących się pełniący służbę policjant, zwracając im uwagę, by zachowali spokój i przyzwoitość.

W odpowiedzi na to awanturnicy przypuścili atak początkowo słowny, a po krótkiej chwili rzucili się na policjanta.

Na poczekaniu zebrał się tłum robotników, opuszczających w tym czasie fabryki i zajął groźną postawę wobec przybyłej policji.

Zajście zlikwidowano, przyczem aresztowano awanturników i stawiono przed sąd, który skazał: Eugenjusza Bajkowskiego na półtora roku więzienia; Józefa Gajtkowskiego Wincentego Rychłowskiego, Józefa Wypycha i Władysława Brymera po 6 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził ten wyrok, zmniejszając jedynie Gajtkowskiemu karę do 3 miesięcy więzienia.

Od siarczystego mrozu

Rury pękają

Podczas większych mrozów inspekcja sieci rur, wodociągów i kanalizacji ma częste kłopoty z powodu częstych pęknięć rur.

W dniu wczorajszym pękła rura przy ul. Żelaznej nr. 33, gdzie woda zalała kilka suteryn. Poza tem przy ul. Filtrowej nr. 77 nastąpiło pęknięcie rury w murze.

KINO

PROGRAM KIN

na niedzielę, dn. 18 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). *„Krwawa Litera"*.

CAPITOL (Marszałkowska 125). *„Mogiła Nieznanego Żołnierza"*.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„W sidłach życia"*.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). *„Mogiła Nieznanego Żołnierza"*.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5). *„Jego pierwsza kobieta"*.

MEWA (Hoża 3a, przy Marszałkowskiej). *„Córka szatana"*. Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 25). *„Dla szczęścia dziecka"*.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). *„Pożar serc"*. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). *„Mogiła Nieznanego Żołnierza"*.

STYLOWY (Marszałkowska 112). *„Generał"* arcywesoła komedja z Buster Keaton w roli głównej.

SPLENDID (Galerja Luksemburga). *„Za kulisami Hollywoodu"*.

TOMBULA (Marsz. 34). *„Symfonja Zmysłów"*.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Bez rodziny"*.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90). *„Tancerz za pieniądze"*.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). *„Niewolnica z Szanghaju"*.

CZARY (Chłodna 49). *„Narzeczona z Australji"*.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). *„Niewolnica z Szanghaju"*. Występy artystów.

Raut Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej

W styczniu odbędzie się w Salach Reprezentacyjnych Ministerstwa Rolnictwa raut Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych z udziałem wybitnych sił artystycznych stolicy. Przewodnictwo Komitetu Pań objęła p. Józefowa Hrabina Potocka.

Organizacyjne posiedzenie tego Komitetu odbędzie się u p. hr. Potockiej (Krakowskie Przedmieście 15) w poniedziałek, dn. 19 b. m., o godz. 6.30 p. p.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na poniedziałek, dn. 19 b. m.

11.40—12.00. Komunikaty P. A. T. *12.00.* Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. *14.40—15.00.* Komunikaty P. A. T. *15.00.* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. *15.20—16.25.* Przerwa. *16.25—16.40.* Nadprogram i komunikaty. *16.40—17.05.* „Wśród książek" — przegląd nowowyszłych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. *17.05—17.20.* Komunikaty P. A. T. *17.20—17.45.* Odczyt p. t. „Hygiena i medycyna szkolna w Polsce w ostatniem dziesięcioleciu" wygłosi dr. St. Kopczyński. *17.45—18.15.* Program dla najmłodszych. Bajeczki i piosenki w wykonaniu p. Elet, p. A. Szczep - Ostoji, oraz p. St. Nawrockiego. *18.15—18.55.* Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". *18.55—19.05.* Komunikaty P. A. T. *19.05—19.15.* Komunikat rolniczy. *19.15—19.35.* Rozmaitości — wygł. p. Tadeusz Bocheński. *19.35—20.00.* 30 ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika prof. Lucien Rocuigny. *20.00—20.30.* Przerwa. *20.30.* Koncert wieczorny. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Helena Zboińska - Ruszkowska (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.). *22.00—22.05.* Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. *22.05—22.20.* Komunikaty P. A. T. *22.20—22.30.* Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. *22.30—22.45.* Komunikaty P. A. T.

ROZMOWY PRYWATNE PRZEZ RADJO.

Od paru tygodni radjostacja szwajcarska w stosunkach szwajcarskich posiada doniosłe znaczenie. Podczas okresu zimowego mieszkańcy gór są prawie zupełnie izolowani od reszty kraju. Koleje zębate nie chodzą, komunikacja końmi lub mułami również przerwana. Urzędnicy, studenci etc. mieszkający w Bernie, a mający rodziców gdzieś wysoko w górach — zatracili kontakt z nimi na długie nieraz miesiące.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, stacja berneńska raz w tygodniu instaluje mikrofon w sali Kursalu gdzie odbywają się zabawy taneczne. Za opłatą 5 franków wolno każdemu zgłaszającemu się przemówić do mikrofonu i swoim najbliższym w górach przesłać na falach radja pożądane wiadomości.

Innowacja ta szybko się przyjęła i jest taka obfitość zgłoszeń, że trzeba zawczasu się zapisywać i oczekiwać swojej kolejki przy mikrofonie.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na niedzielę, dn. 18 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś o 3 min. 15 pop. balet polski *„Pana Twardowskiego"*. Przedstawienie zakupione przez Radę Opieki Moralnej.

Wieczorem opera *„Lakmé"* z pp. Bandrowską - Turską (rola tytułowa), Chorjanem, Michałowskim i Wiśniewskim.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone. We wtorek powtórzenie *„Króla Rogera"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).

Gra jeszcze tydzień *„Dziady"* Mickiewicza z Węgrzynem, Brydzińskim, Solskim, Justjanem, Mirską, Zahorską i in.

Na repertuar świąteczny wejdzie lekka komedja Perzyńskiego *„Lekarz miłości"*, której próby są na ukończeniu.

W niedzielę o godz. 3 m. 15 pp. po cenach zniżonych komedja Blizińskiego *„Pan Damazy"*.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Dziś *„Fenomenalna umowa"* wypełniająca stale widownię do ostatniego miejsca. Sukces artystyczny i kasowy wielki. Koncert gry dają: Różycki, Orwid, Kurnakowicz, Hoydziński, Rydzewski, Gielniewski oraz pp. Balcerkiewicz, Grelichowska i Szreniawa.

W niedzielę o 4-ej pp. po cenach zniżonych krotochwila *„Nie wywiódł jej w pole"*.

POLSKI (ul. Oboźna).

Gra dziś i dni następnych zajmującą komedię Wroczyńskiego *„Aby żyć"*.

W niedzielę o 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja Nowaczyńskiego *„Wojna wojnie"*.

MAŁY (gmach Filharmonji).

Komedja Savoira *„Ósma żona Sinobrodego"*. Świetni artyści z Junoszą Stępowskim i Mudzelewską na czele przyjmowani są owacyjnie przez rozbawioną publiczność.

W niedzielę o 4 pp. świetna komedja Kiedrzyńskiego *„Nie trzeba się niczemu dziwić"*. Role główne grają Malicka, Junosza Stępowski, Grolicki i Maliszewski.

NOWOŚCI: *Królowa* z Lucyną Messal.

PERSKIE OKO (Jasna 3):

Dziś i jutro świetna rewja p. t. *„Tik-Tak"*, czyli 24 godziny z życia kobiety, z udz. pp. Bodo, Hertena, Kościeszanki, Karlińskiej, Nowickiej, Żelskiej, Borońskiego, Hanusza, Rolanda i Waltera.

PRASKI (Praga, Zygmuntowska).

Codziennie *„Śluby panieńskie"* Fredry. W niedzielę o 4-ej pp. jeszcze raz *„Legenda"* Wyspiańskiego.

QUI PRO QUO: *Pokój Pokojowi.*

CZERWONY AS Marszałkowska 114. Dziś rewja p. t. *„Warszawa tańczy"*.

KARUZELA.

Ostatnie dnie arcywesoła rewja *„Tylko na połowę"*.

Szlagierowe numery w wykonaniu najlepszych sił zespołu: Gierasińskiego, mistrz Halama, Macherskiego, Hryniewiczówny, Koszutskiego, Olszy, Bielskiego, Nobisówny i innych.

REWJA NOWOŚCI: *Jak i gdzie.*

CAPITOL (Marszałkowska 125).

W niedzielę o godz. 12 min. 15 w południe śliczna baśń fantastyczna *„Zaczarowane jabłuszko"* z tańcami.

ZNICZ (Śniadeckich 5).

W niedzielę o godz. 12 w poł. po raz trzeci śliczna bajka Romualda Wiasta *„Zaklęty Pałac"*.

CYRK (Ordynacka 1).

Dziś i dni następnych wielki program grudniowy, entuzjastycznie oklaskiwany przez licznie zbierającą się publiczność.

ZWIERZYNIEC

Aleja 3-go Maja Nr. 12 (róg Solca).

Z FILHARMONJI.

Dzisiejszy (niedzielny) poranek wypełnią utwory muzyki włoskiej. Solistami będą p. Szafrańska (śpiew) i młody utalentowany skrzypek Władysław Wochniak, uczeń prof. W. Kochańskiego. Dyryguje p. K. Wiłkomirski.

RECITAL LEONA OBORINA.

Pianista Leon Oborin laureat konkursu szopenowskiego, przygotował na swój poniedziałkowy recital w Filharmonji program niezwykle obfity, stawiając na czele utwory Bacha, Beethowena, Chopina i Liszta.

ROBERT CASADESSUS W KONSERWATORJUM.

W niedzielę, dn. 18 grudnia o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorium wystąpi pianista Robert Casadessus. Program zawiera utwory: Rameau, Couperina, Schumanna, Debussy'ego, Musorgskiego, Bałakiewa i in.

SPORT

KOLARZE POLSCY NA OLIMPJADZIE.

W celach treningu wysyłani są za granicę następujący nasi kolarze: Józef Lange, Łazarski, Szmidt i Zybert (z ramienia Związku), Podgórski i Szymczyk (przez W. T. C.).

Podczas zawodów kolarskich na IX Olimpjadzie, biegu 50 klm. na torze nie będzie, natomiast wprowadzony będzie bieg 1 klm. ze startu stojącego.

W skład polskiej czwórki reprezentacyjnej w kolarskim biegu drużynowym 4 klm., wejdą prawdopodobnie Podgórski, Łazarski, Szymczyk, Lange, Szmidt.

Postanowiono, że do kolarskich biegów szybkości wysłani będą tylko ci zawodnicy, którzy osiągną minimum czas 12.4 sek. Decyzja Związku jest słuszna, gdyż bez tego kryterium start polaków w Amsterdamie byłby bezcelowy.

Dziś można otrzymywać

Bilety do teatru Letniego

od godz. 12 do 2 w administracji „ABC"

Zgodnie z zapowiedzią administracja „ABC" rozpoczęła w związku z wielką ankietą teatralną *wydawać bilety do teatru Letniego* na jutrzejsze przedstawienie *„Fenomenalnej umowy"*.

Za bilety jest pobierana jedynie dopłata, wynosząca w przybliżeniu *jedną czwartą ceny biletu.* W ten sposób można otrzymać miejsce na parterze poczawszy od 1 zł. 50 groszy, zaś najtańsze miejsca na balkonie *kosztują zaledwie 30 groszy!*

By umożliwić otrzymanie biletów osobom pracującym, administracja „ABC" będzie wydawała bilety *również dziś w niedzielę* w godzinach *12—2 w południe.* Każdy czytelnik, zgłaszający się z numerem do administracji *(Zgoda 1)* może otrzymać dwa bilety.

Pozostałe bilety będą do odebrania jutro *od godz. 9-ej rano.*

Na analogicznych warunkach w dniach najbliższych będziemy wydawali bilety na przedstawienie komedji *„Aby żyć"* Kazimierza Wroczyńskiego *w teatrze Polskim.*

Najwyższy już czas nadsyłać

Zgłoszenia do konkursu filmowego

blisko sto ról do obsadzenia

Niezwykłe zainteresowanie towarzyszy rozpisanemu przez nas konkursowi na obsadzenie *wszystkich ról w filmie p. t. „Dusze w niewoli"*, który ma realizować pg. powieści Bolesława Prusa Sp. Akc. „Lux" w Warszawie.

Wśród licznych zgłoszeń przeważa *płeć piękna, większe za zwyczaj* mające aspiracje do karjery filmowej. *Na stronie ostatniej* znajdą czytelnicy pierwszą serję podobizn niewiast podejmujących się objęcia *czołowych ról kobiecych.*

W miarę otrzymywania materjału zamieszczać będziemy *dalszy ciąg fotografij*, by umożliwić osobom interesującym się filmem polskim zorjentowanie się w całokształcie konkursu i możliwościach, jakiemi film polski rozporządza w dziedzinie materjału aktorskiego. Nie omieszkamy przytem zamieścić podobizny osób, kandydujących *do ról męskich oraz charakterystycznych.*

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w styczniu, poczem Sp. Akc. „Lux" ustali *wysokość wynagrodzenia* za wykonanie ról oraz podpisze *kontrakty z osobami zaangażowanemi.*

O wyniku konkursu zadecyduje komisja, w skład której wchodzą osoby następujące: *dyr. J. Zagrodzki, reż. L. Tristan, red. St. Strzetelski, red. L. Brun i red. I. Kołłupajło.*

Zgłoszenia wraz z fotografjami oraz wszelkiego rodzaju korespondencję kierować należy *do biura T-wa „Lux"* w Warszawie, ul. Jasna 24.

(To samo dotyczy pana „St. Br. 9").

Przepowiednia na r. 1987

Wobec szalonej konkurencji trudno dziś bawić się w przepowiednie; przecie wszelkie możliwości już zostały wypowiedziane, a choć nie ziści się mała nawet cząstka tego, co zostało zapowiedziane, zapowiadać jednak nic już nie można, bo każdy powie: wiemy, stare i t. p.

A jednak profesor uniwersytetu w Wisconsin (St. Zjednoczone), Edward Ross bawi się w wróżbitę i oświadcza, że za lat sześćdziesiąt najdalej ziemia będzie tak już przeludniona, iż trzeba mieć umieścić wszędzie napisy: „tylko stojące miejsca", tak, jak się to robi w mających powodzenie cyrkach i kinach, gdzie wszystkie bilety w lot są rozchwytywane.

Prof. Ross zapewnia, że ludność kuli ziemskiej w roku bieżącym tylko powiększyła się o 20 miljonów, jeśli wzrastać będzie i nadal w tak szybkim tempie, ziemia cała będzie dla ludzi już w r. 1987 za mała.

Uczony ten radzi więc wziąć poważnie do serca te sprawy i roztoczyć bardzo ścisłą kontrolę nad urodzeniami. Ta kontrola winna być prowadzona przez mężów największej nauki, mają oni bowiem do rozwiązania najtrudniejsze zagadnienie, jakie kiedykolwiek przed ludźmi nauki zostało postawione; zagadnienie to przerasta też kłopoty, jakie kiedykolwiek mieli wszyscy mężowie stanu, politycy czy wielcy prawodawcy.

Curacao go zgubiło

Zamiast futra dla żony — szampan dla Alinki

Jak się bawił kasjer z Wołkowyska z tancerką z pod Wilanowa

P. Antoni L., kasjer z Wołkowyska, wybrał się do Warszawy, aby sprawić żonie na gwiazdkę futro. Przybywszy do stolicy, przeszedł centralne ulice i oglądnął kilkanaście wystaw z futrami. Na żadne jednak nie mógł się zdecydować.

— Już wieczór, kupię w poniedziałek — mruknął do siebie. Dziś trzeba się rozerwać...

— Hallo dorożka! proszę mnie zawieźć gdzieś, gdzie się można dobrze zabawić.

— Już jedziemy, niech dziedzic siada — zaprosił uprzejmy dorożkarz.

Dorożka minęła rogatki i zatrzymała się przed jednym z nocnych dancingów.

P. Antoni wszedł do lokalu nieco niezdecydowanie. W nim jednak zaopiekowali się nim kelnerzy. Chwileczka i p. Antoni już siedzi przy stoliku i czyta kartę.

Curacao!!

— Co to jest?

Pytanie to usłyszała młoda dama, która, podszedłszy do stolika p. Antoniego, zaczęła:

— Ja panu zaraz wytłomaczę. Curacao, to jest wie pan, — a szkoda, ja się boję źle tłumaczyć, pozwoli pan, że poproszę moją mamę.

— Curacao!! — zaczęła mama — niel, przedtem musimy coś przekąsić.

Panie kelner! Proszę podać kawior, pulardę, indyka...

— I jakieś wino — dodała córeczka. Curacao później — wytłomaczyła córeczka (Alinka się zwie) p. kasjerowi.

Na stole zjawiły się wykwintne dania, oraz wino. Towarzystwo wychyliło po szklaneczce. Widząc to koleżanki panny Aanki — Hela, Mela i Pela — dosiadły się do wesołego towarzystwa.

— I my się napijemy po szklaneczce...

— Ależ naturalnie, tylko sądzę, że jedna flaszka tego szampana nie wystarczy. Proszę dać drugą.

Humor p. Antoniego potężniał. Zauważyła to orkiestra i rozpoczęła dumki ukraińskie... Kasjer z Wołkowyska rozrzewnił się... Za drugą flaszeczką poszła trzecia i czwarta. Oczy p. Antoniego błyszczały, serce wezbrało uczuciem.

— Alinko — szepnął p. Antoni — pojedziemy...

— Doskonale tatusiu, tylko daj mi sto złotych, trzeba uregulować rachunek.

Banknot stuzłotowy prześlizgnął się z portfelu kasjera do torebki Alinki.

Towarzystwo wstało i podziękowało przemiłemu kasjerowi.

Zjawił się kelner z rachunkiem.

P. Antoni był ambitny.

— Rachunek — tysiąc pięćset złotych — już się płaci. Palto, kapelusz, laseczka.

— Alinko! Alinko!

W tej chwili na sali zgasło światło.

P. Antoni wreszcie zrozumiał. Uderzywszy laską w stół, zawyczał ze wściekłości.

— Gdzie Alinka? Alinka!

Niestety, zamiast Alinki przed oblicze p. Antoniego zjawił się szwajcar i krzyknął:

— Za-my-ka-my.

Tego było panu Antoniemu za wiele. Jak raniony zwierz, rzucił się na szwajcara, usiłował odbić na nim zawiedzione nadzieje.

I to się p. Antosiowi nie udało. Obezwładnionego „gościa" samochodem wywieziono do komisarjatu.

* *

Obecnie p. L. jedzie pociągiem do Wołkowyska, łudząc się nadzieją, że ciocia... pożyczy drugie 1.600 złotych. Bo jak tu bez futra się żonie pokazać?

Straszna ta Warszawa...

Dzwonki zamiast dźwięku syren

regulować będą ruch na ul. Marszałkowskiej

Komisja, złożona z przedstawicieli kom. rządu i magistratu, która dokonała ostatnio próby sygnału świetlnego przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, mającego regulować ruch uliczny w tym punkcie, doszła do wniosku, że umieszczony sygnał dźwiękowy podobny jest do syren samochodowych, wobec czego zdecydowano zastąpić go sygnałem dzwonkowym.

Sygnał ten będzie odpowiadał zmianę kierunku ruchu, uwidocznioną sygnałami świetlnemi, przyczem czerwony kolor oznaczać będzie wstrzymanie ruchu, zielony zaś wolny przejazd.

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych dzwonki te mają być założone, tak że w niedługim czasie sygnał świetlny zacznie normalnie funkcjonować.

Przedmieścia będą miały wodę

Budowa nowych sieci kanalizacyjnych

Projektowane przez magistrat podniesienie ceny wody umożliwi przeprowadzenie szeroko zakreślonych inwestycyj wodociągowych i kanalizacyjnych na przedmieściach Warszawy.

Szczegółowo opracowany przez magistrat plan w dziedzinie kanalizacji przewiduje następujące roboty: budowę kolektora A-a na ul. Okopowej od ul. Gęsiej w stronę Leszna długości 345 m. b.; budowę kanału na ul. Ostrowskiej długości 250 m. b., budowę kanału na ul. Liebelta 150 m. b.; Burakowskiej 410 m. b.; Płockiej 200 m. b.; Stawki 430 m. b.; Młynarskiej od Żytniej do ul. Długosza 200 m. b.; i na tej że ulicy od Leszna do Żytniej 270 m. b.; Żoliborzu od ul. Mierosławskiego do ul. Kozietulskiego 200 m. b.; Puławskiej 300 m. b.

Wreszcie projektowana jest budowa kanału burzowego długości 200 m. b. na ul. Zajączkowskiej.

Ogólna długość projektowanej z podwyżki ceny wody sieci kanalizacyjnej wynosi 3.093 m. b.

Żądajcie cenników

Ceny ryb przed świętami

W oddziale walki z lichwą w kom. rządu odbyła się wczoraj konferencja z hurtownikami i detalistami handlującymi rybami, w wyniku której ustalono następujące ceny:

Karp żywy od 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 80 gr., śnięty od 3 zł. 50 gr. do 3 zł. 80 gr., szczupak żywy od 5 zł. 50 gr. do 6 zł., śnięty od 4 zł. do 4 zł. 50 gr., sandacz mrożony od 3 zł. 50 gr. do 3 zł. 80 gr., karaś żywy od 5 zł. 50 gr. do 6 zł., lin żywy od 5 zł. do 5 zł. 50 gr., leszcz śnięty od 3 zł. 80 gr. do 4 zł. 20 gr., t. z. średnica wagi do pół kg. sztuka od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 70 gr., t. z. drobnica od 1 zł. 50 gr. do 2 zł., wszystko za kg. w detalu w zależności od wielkości. Hurtownicy i detaliści zobowiązali się utrzymać powyższe ceny do 31 grudnia r. b.

Godziny handlu

w dniu dzisiejszym

Dziś, jako w ostatnią niedzielę przed nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia, dozwolone jest w obrębie st. m. Warszawy prowadzenie handlu w sklepach od godz. 13-tej do 18-tej.

Baczność czytelnicy

Kto pójdzie do teatru, a kto dostanie książkę

Za prawidłowe rozwiązanie rebusa

Zgodnie z życzeniami wielu naszych czytelników w dalszym ciągu zamieszczamy w numerze dzisiejszym rebus.

Termin nadsyłania rozwiązań ustalamy jak zwykle tygodniowy t. zn. do dnia 24 b. m. zaś dnia 29 ogłosimy wynik losowania i wręczymy czytelnikom nagrody.

Nagród przygotowaliśmy 25, które będą rozlosowane w ten sposób, że 15 z nich *(bilety do teatrów lub do kina)* przypadną w udziale czytelnikom z Warszawy i okolic zaś pozostałe 10 *(nowe książki)*—czytelnikom z prowincji. — Rozwiązania nadsyłać należy *tylko* pod adresem *Redakcji „ABC"* — Sienna 33, wraz z *odbitkami rebusa*.

Po bilety prosimy zgłaszać się do sekretarjatu redakcji w godz. 6.30 — 7.30 wiecz.

Wielka sensacja Londynu

78 letni arystokrata

Skazany na 12 lat więzienia za niezliczone oszustwa

Każda stolica posiada kastę parjasów, żyjących poza prawem i żerujących na krzywdzie ludzkiej. Ostatnio policja londyńska zlikwidowała szajkę włamywaczy i szantażystów, bezkarnie grasującą od szeregu lat w Anglii, pod wodzą niejakiego Jakóba **Faktora**.

Jednocześnie schwytano Jamesa Montgomery, podającego się za adwokata, który w ćwierćświatku angielskim cieszył się niezwykłem uznaniem. Nazywano go „arystokratą". W kronikach policyjnych dawno nie notowano równie sensacyjnej afery.

Montgomery bowiem pochodzi z arystokratycznego szkockiego rodu Grahamów, zaś od lat pięćdziesięciu pędzi awanturniczy żywot zawodowego oszusta.

Lord „z przeszłości" jest dystyngowanym staruszkiem siedemdziesięcio siedmioletnim. Patryjarchalna siwa broda zdobi jego szlachetne oblicze. Ubrany jest w świetnie skrojony garnitur.

Sala sądowa, wypełniona szczelnie żądną sensacji publicznością, dziwne sprawiała oblicze, gdyż na ławie oskarżonych obok typów z pod ciemnej gwiazdy, notorycznych rzezimieszków zasiadł ich herszt: dostojny sympatyczny starzec o ruchach wytwornych i łagodnych. Białą wypielęgnowaną ręką poprawia w złoto oprawne binokle i przygładza srebrzyste wijące się włosy.

Kiedy sąd ogłosił wyrok skazujący herszta bandy, na dwanaście lat ciężkich robót, dostojny James Montgomery wstał z miejsca i poprawiając binokle rzucił pod adresem sądu jedno wiele mówiące słowo: Osły! Poczem opuścił salę sądową, oczywiście pod eskortą.

Ciekawe są dzieje tego upadłego lorda. Policja angielska zna go od lat 50. Ruchliwy, a nieuchwytny stale wymykał się z rąk władzy, mylił ślady, zmieniał wygląd i dowody osobiste.

Przez szereg lat policja nie była w stanie zbadać jego identyczności. Wreszcie sprawdzono, że człowiek o stu nazwiskach, jest członkiem znakomitego rodu osiadłego w Szkocji, że posiada uniwersyteckie wykształcenie.

Ilekroć zdołano go przytrzymać przez czas jakiś w więzieniu, rozpoczynał nową egzystencję już jako inny człowiek. W posiadaniu policji śledczej znajduje się cały szereg jego podobizn, zupełnie nie podobnych do oryginału. Na jednych jest brunetem z angielskim krót ko przystrzyżonym wąsem, na innych siwym panem, wąsatym jak iwarus napoleoński. Są też fotografje jegomościa w bakenbardach a la Franciszek Józef, są podobizny wygolonego piegowatego blondyna.

Montgomery false scaif z domu Grahame, występował zazwyczaj w *podwójnej roli*. Dla świata był doradcą prawnym poważnych firm, których właściciele darzyli go zazwyczaj wielkiem zaufaniem, gdyż na tym gruncie pan Montgomery pracował nader rzetelnie, natomiast po godzinach urzędowych rozpoczynał egzystencję wielkiego „hochstaplera", herszta bandy międzynarodowych szantażystów, rzezimieszków i oszustów. Ilekroć bywał zdemaskowany właściciele firmy, której był prawnym doradcą nie chcieli wierzyć żeby tak rzetelny i nieposzlakowany gentlemen mógł być w niezgodzie z kodeksem prawnym.

Ostatnim największym szwindlem „arystokraty" było *przywłaszczenie sobie spadku, wynoszącego 127 tysięcy funtów szterlingów.*

Jednakże tym razem *powinęła się noga* zręcznemu aferzyście.

Wyrok skazujący go na 12 lat ciężkich robót równoznaczny z karą śmierci gdyż trudno przypuścić, żeby 77-letni starzec doczekał wolności.

W chwili aresztowania Montgomery pełnił funkcję doradcy prawnego w dwóch poważnych przedsiębiorstwach angielskich.

Raj na ziemi...

Miasto 50 narodów i ras

Hollywood zbiorowisko ludzi goniących za sławą i majątkiem

Słyszeliśmy już dużo o *kosmopolityzmie Hollywoodu*, o tej niebywałej w dziejach ludzkości koncentracji przedstawicieli *wszystkich narodów w jednem mieście*, poświęconem wyłącznie X Muzie.

Słyszeliśmy dużo o Dennym, Kerrym, Annie May Wong i Laurze La Plante. To ludzie, którym się szczęście, po długich znojach i trudach uśmiechnęło. To ludzie, którzy zdobyli już sławę, ale któż przeliczyć zdoła rzesze zawsze *„zapoznanych talentów filmowych"*, przyjeżdżających tłumnie rok rocznie do Hollywoodu w poszukiwaniu pracy i bezlitośnie wyrzuconych zazwyczaj po za nawias tamtejszego „społeczeństwa"?

Hollywood — to istna Wieża Babel. Kto są ci ludzie? Co robią? Gdzie pracują? Tylko *nieliczni wybrańcy losu* znajdują drogę przed oblicza reżyserów, biorą udział w filmowaniu lub znajdują pracę techniczną w laboratorjach.

Lecz większość tych ludzi poprzestaje przeważnie na zgłoszeniu swego nazwiska *w biurze pośrednictwa pracy*, aby tygodniami wyczekiwać na zawiadomienie o dorywczej, *parudolarowej posadzie „extra"* (statysty).

Niekiedy, gdy chodzi o odtworzenie jakiegoś tła lub atmosfery, statysci, reprezentujący swoim wyglądem zewnętrznym potrzebne reżyserowi typy, otrzymują *licho płatne role pomniejsze*. Tak np. przy realizowaniu w Universal City filmu *„Legja Cudzoziemska"* udział brali 12 *przedstawicieli rozmaitych narodowości*. Obok Lewis Stone'a i Normana Kerry'ego wystąpili tu Buck Carey, indjanin; Jack Griffin, irlandczyk; William Beckett, anglik; Eddie McQuire, szkot; Edward Kuchaski, polak; Hassan, hindus; Adonis de Milo, grek; Ross Espinoza, hiszpan; Jake Shircal, australijczyk; Adrian Savage, amerykanin; gen. Dobynin, rosjanin; Tom Riddell, chilijczyk; Jean Menard, francuz; George Rice, anglik.

Co czytać?

Nakładem księgarni F. Hoesicka ukazała się książka pióra Wandy Miłaszewskiej p. t. „Pierwsza miłość".

W powodzi książek, obliczonych na doraźny, powierzchowny sukces, ten zbiór nowel stanowi zjawisko zupełnie odrębne i wielce pocieszające.

Napisane w sposób niezwykle kulturalny, opracowane bardzo starannie nowele te świadczą o rasowym talencie autorki, umiejącej piękną myśl przybrać w kształt wytworny.

Rozumna i piękna książka p. Miłaszewskiej powinna się znaleźć w każdym kulturalnym domu, na biurku każdego miłośnika prawdziwej literatury. **L. K.**

*

Kiedy myślimy o tem — co dać do ręki dziecku, spostrzegamy jak zatrważająco mało jest rzeczy krzepiących hart i siłę woli, pobudzających wyobraźnię w sposób zdrowy, nieprzewrażliwiających szarpniętych już i tak nerwów współczesnego dziecka. Książek — o wysokiej wartości moralnej a przecież bez morałów.

Że tak trudno jest znaleźć taką książkę — nic dziwnego. Książki pisane specjalnie dla młodzieży mają w sobie ckliwą przyprawę pedagogiczną, książki pisane dla dorosłych zwykle zaczepiają o te rodzaje strony życia, na których poznanie przyjdzie czas, gdy psychika dziecka okrzepnie.

Jeżeli takiemi są wszystkie książki Londona, to najbardziej może rozwijającemi serce i umysł są jego „psie powieści", z których czytelnik uczy się kochać świat i twory boże. Powieść o Miku kudłatym terjerze szkockim jest rewelacją z dziedziny tresury zwierząt, jest „psią chatą wuja Toma", odsłania bowiem, tak jak i tamta książka, cały świat zwierzęcej męki, równie obecnie ludziom obcej, jak niegdyś niewola murzyńska. Dzieje „Jerrego z wysp", brata Mika, to druga powieść „psia", rozgrywająca się śród koralowych raf dalekiej Oceanji. A któż nie zna tej pięknej kanadyjskiej psiej epopei — „Białego Kła?".

*

Wśród szeregu wydawnictw gwiazdkowych dla naszych milusińskich na specjalną uwagę zasługują książeczki ze „Złotej Biblioteczki", nakładem księgarni F. Korna w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 65.

Zwłaszcza „Czytajmy Wszyscy" zbiorek prześlicznych opowiadań i bajeczek H. Majewskiej napisany nadzwyczaj interesująco i barwnie przykuwa uwagę młodocianych czytelników, przenosząc ich w cudną krainę czarów i baśni.

Następnie „Świat Bajek", powiastki, legendy i opowiadania M. Rościszewskiego zawiera szereg znanych, a jednak zawsze nowych i ciekawych opowiadań i legend dla dzieci napisanych najczystszą polszczyzną i dostosowanych do poziomu umysłowego czytających.

Oba wydawnictwa odznaczają się ładną szatą zewnętrzną, oraz licznemi i staranncmi ilustracjami H. Toma.

Całość nader gustowna i zasługująca na uwagę rodaków przy zakupach gwiazdkowych.

*

Ukazał się Nr. 3 (gwiazdkowy) *„Radjo-Amatora Polskiego"*, wydany jak [illegible] ozdobnie i interesująco. W treści zwracają na siebie uwagę szczegółowe artykuły montażowe propagandowego odbiornika detektorowego dla początkujących radjoamatorów, oraz dla bardziej zaawansowanych szczegółowy opis budowy 3-lampowego odbiornika „Neutro - Reinartz" oraz artykuł montażowy krótkofalowej Negadyny.

Do numeru tego należy, jako bezpłatny dodatek, naturalnej wielkości schemat montażowy odbiornika „Neutro - Reinartz".

WŁOSKA STACJA RADJOFONICZNA W ST. ZJEDNOCZONYCH.

W mieście amerykańskiem Roston, leżącem nad Hudsonem, gdzie mieszka większa ilość Włochów i gdzie wychodzi wielki dziennik włoski Corriere d'America — zbudowano silną radjostację. Radjostacja ta nadaje komunikaty i odczyty w językach: włoskim i angielskim i uwzględnia specjalnie wiadomości oraz ostatnie wydarzenia z Włoch.

Fabryka wyrobów cukierniczych

„Zrzeszeni Cukiernicy w Warszawie"

Rozwija się imponująco

Wśród wielu fabryk wyrobów cukierniczych istniejących w Warszawie niepoślednie miejsce zajmuje wytwórnia *Zrzeszonych Cukierników* w fabryce tej, będącej pod energicznym kierownictwem dyr. Junga przeprowadzono ostatnio całkowitą *reorganizację* przedsiębiorstwa — sprowadzono *najnowsze maszyny* do wyrobu cukierków czekoladek i t. p. oraz zwiększono personel.

Dyrekcja fabryki dba o to, aby wyroby były *najwyższej jakości*, a nadto by posiadały miły i estetyczny wygląd zewnętrzny, to znaczy przedewszystkiem na der efektowne opakowanie.

Gdy zważymy, że ceny na wszelkiego rodzaju słodkości są bardzo niskie, zrozumiemy, dla czego omawiane wyroby cieszą się wielkiem powodzeniem.



NA RATY

Wyprzedaż Gwiazdkowa

Święto-Krzyska 11 **S. ANUSZEWICZ** PASAŻ SIMONSA Sklep № 6 wejście od uliczki

Futra męskie i damskie w wielkim wyborze.
Ubrania i palta męskie z najlepszych materjałów.
Płaszcze damskie najnowszych fasonów.
Palta i kurtki skórzane.
Ubiory dziecinne i uczniowskie. Bielizna, obuwie.

Składy obficie zaopatrzone **Uwaga na firmę i adres!!** PP. Urzędnikom państwowym specjalne warunki

Dziś magazyny otwarte.

NA RATY

Każdy na święta kupuje zwykle najlepsze rzeczy. Dlaczego więc nie kupić najlepszej herbaty?

HERBATA FUCHSA

posiada nadzwyczajny aromat, naciąga szybko i kosztuje nie drogo

Cejlońska	zł. 2.75
Chińska	„ 3.15
Indyjska	„ 3.60

za 100 gr.

Fuchs

W powodzi wszelkich mydeł. przodującym „białym Krukiem" jest

„BLASKOLIN"

MYDŁO BENZOLOWE

bo pierze i czyści wszystko!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK" Sp. Akc. Poznań - Aleje Marcinkowskiego 5

Bracia PAKULSCY

polecają na nadchodzące święta w sklepach swoich przy ul. **Brackiej Nr. 22, Marszałkowskiej Nr. 110, Marszałkowskiej 57 róg Koszykowej, kolonja Staszica — ul. Raszyńska i Otwock.**

BAKALJE uznane za najlepsze

WINA importowane z FRANCJI, WĘGIER i WŁOCH oraz krajowe owocowe.

RYBY żywe, mrożone i śnięte

w wielkim wyborze i po najniższych cenach.

UWAGA! Zamówienia Wigilijne na wyroby kulinarne jak ryby w galarecie, majonezie, laszerowane i t. p. przyjmujemy tylko do piątku t. j. do dnia 23 b. m. włącznie.

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ!

BIBLJOTECZKA DLA DZIECI zawiera: bajki, powiastki baśnie, legendy, opowiadania i komedyjki z rys H. Toma. 35 książeczek po gr. —.15

CIESZKOWSKI — Chłopi Wł. St. Reymonta —.75

GERARD — Skrót geografji I, Pięć cz. świata, Europy Polski i Nauka o Polsce współczesnej. Cena po —.75

KALINA — Wielki zbiór powinszowań w 3 cz.: dla dzieci, młodzieży i starszych —.75

MACIEJOWSKI — Ogniem i Mieczem, Potop, Pan Wołodyjowski, Rodzina Połanieckich, Quo Vadis, Twórczość, życia i dzieła H. Sienkiewicza. Geneza, tło, charakterystyka osób, wartość, treść. Cena po —.75

MAJEWSKA — Czytajmy wszyscy Bajki, powiastki, legendy i opowiadania. 42 rys. Str. 160. W opr. 3.—

MROCZEK — Skrót gramatyki francuskiej, literatury francuskiej, gramatyki łacińskiej. Cena po —.75

ROŚCISZEWSKI — Świat bajek, powiastki, legendy i opowiadania 3. rys. 160 str. W opr 3—

SOKOŁOWSKI — Skrót historji starożytnej, wieków średnich, nowożytnej, nowoczesnej, historji pedagogiki Cena po —.75

WALEWSKA—Mnemonika czyli sztuka pamięci 1—

WOTOWSKI — Tajemnica Masonerji i Masonów. 12 ilustr. 1.50

Wydawnictwo księgarni F. KORNA w Warszawie, Marszałkowska 65

Konto P. K. O. 5.403. Wysyłający przy zamówieniu należności—porto i opakowanie franko. 3818

Akuszerki, pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują ciała niemowląt t. ilko

PUDREM, MYDŁEM i KREMEM

Bébé Szolmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, KREM zaś stosuje się wów zas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne 5412

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE

Chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w miłości i małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i przygodach. Możecie również otrzymać wytłomaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysięcznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistemi radami" zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste" zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 179 Pc. 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji zł. 0.40 3827

Co kupić na gwiazdkę?

Najmilszym prezentem jest

„Dancephon original"

DANCEPHON ORIGINAL

(H. Oldak)

Marszałkowska 96

Z PŁYT OSTATNIE SZLAGIERY z wszys. rewji PERSKIE OKO, NOWOŚCI, QUI PRO QUO i zagraniczne.

K №184 KUPAŻ

NOWY GATUNEK KONIAKU

SZUSTOWA

DOSTĘPNY W CENIE DLA WSZYSTKICH

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

---

4 zł. lub 8 zł. KOSZTUJE najpraktyczniejszy podarek GWIAZDKOWY

Jest nim

LOS Państwowej Loterji Dobr.

GŁÓWNE WYGRANE Zł. 50.000, 15.000 i wiele innych.

Ostatnie dn. sprzedaży. Ogromna szanse wygrania

Cena losu zł. 8.— 1/2 zł. 4.—

Do nabycia w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych kolekturze

A. W. WOLAŃSKA

NOWY-ŚWIAT 19. 3814

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OTOMANY KOZETKI TAPCZANY

I MEBLE KLUBOWE

NA RATY DŁUGOTERMINOWE

Dom Towarowy **KURCAN**

Długa 50

w podwór u wprost Bielańskiej.

NA GWIAZDKĘ!

M. ARCT

Meble, OTOMANY

meble nowe i używane. Na raty. Warunki dogodne

Złota 26. Front. 3650

WŁOSOW wypadanie, łupież

„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" z Kogutkiem. Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa — Apteka Gąseckiego, ul. Freta № 16. 3439

Repertuar kin

„PAN" Nowy Świat 40. Pocz. o 4

„CAPITOL" Marszałkowska 125 Pocz. o 4

„CORSO" [illegible]

Największy triumf polskiej kinematografji

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dramat wielkiej miłości na tle nieśmiertelnej epopei walk o Polskę Niepodległą wg znakomitej powieści ANDRZEJA STRUGA. Realizacja: Ryszard Ordyński. W rol. gł.: GORCZYŃSKA, MALICKA, PANCEWICZ, LESZCZYŃSKI, Junosza, Walter, Grabowski, Marr i inni. Wielotysięczne zastępy Wojsk Polskich i czerwonej armji.

„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel. 509-27 | **„BAJKA"** ZELAZNA 61 tel 29876

DZIŚ

POTĘŻNY DRAMAT, Z KRWAWYCH DNI SZANGHAJU!

Wielki superfilm osnuty na tle ostatnich krwawych walk w Chinach.

Niewolnica z Szanghaju

w roli chińskiego generała Bernard Goetzke, 10.000-ny tłum chińskich zrewoltowanych żołnierzy wojska generała Czang - Tso - Lina.

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6, 8, 10

Program 39.

Sława ekranów światowych! Magnes kuli ziemskiej

LYA DE PUTTI

W najlepszej swej kreacji amerykańskiej

W Sidłach Życia

Wzruszający dramat erotyczny na tle życia marynarzy i spelunek portowych

Nad program: Pobyt marsz. Piłsudskiego w Genewie.

SPLENDID Senatorska 29 Pocz. o g. 6, 8 i 10

ZA KULISAMI HOLLYWOODU

Potężny dramat, ukazujący prawdziwe oblicze „raju filmowego", orgje słynnych artystów, oraz tragedje tysięcy kobiet, porzucających mężów i dom rodzinny dla złudnych mirażów o sławie.

W rolach głównych: LOUISE DRESSER, PATSY RUTH MILLER, DOUGLAS FAIRBANKS (junior).

KINO FILHARMONJA Jasna 5 Pocz. 6, 8 i 10

DZIŚ

JEGO PIERWSZA KOBIETA

Romantyczne przygody złotowłosej piękności na ziemi, pod ziemią i na [illegible]

W rolach głównych: MONTE BLUE i PATSY RUTH MILLER.

W antraktach o godz. 8 i 10 koncert w wykonaniu zespołu symfonicznej orkiestry FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ przy współudziale wielkich organów.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"** Krak. Przedm. 66

Wzruszający dramat niedoli podrzutka w 10 wielkich aktach według słynnej powieści Hektora Malota

„BEZ RODZINY"

W rolach głównych Henry Baudin i genjalny 13-letni Leslie Schaw.

Początek seansów o godz. 4. W święta początek o 12-ej. W święta na pierwszych dwóch seansach pogadanki i losowanie niespodzianek. Ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

„WODEWIL" [illegible]

ROD LA ROCQUE jako

„TANCERZ ZA PIENIĄDZE"

(Gigolo)

„STYLOWY" Marszałkowska 115 Początek o g. 4-ej.

Dziś

BUSTER KEATON

w arcywesołej komedji p. t.

„GENERAŁ"

Obraz wł. D. H. „ESTEFILM".

CASINO Nowy Świat 50 [illegible]

OSTATNIE DNI!

KRWAWA LITERA

wielki dramat kobiety, napiętnowanej mianem „CUDZOŁOŻNICA".

Role główne kreują: znakomita tragiczka LILJANA GISH, LARS HANSON oraz niezapomniany SLIM (Karol Dane) bohater „Wielkiej Parady".

Wytw. METRO GOLDWYN MAYER

KINO KIETE MEWA Hoża 38 Pocz. o 5 ostatni seans 10.15

Erotyczny dramat w 10 aktach p. t.

CÓRKA SZATANA

z ponętną i naiętniejszą, piękną BILLIE DOWE

jako panną na wydaniu bez zastanowienia doc. rozrywki życiowych

Nadprogram kulminacja występy Janusza Sciwiarskiego i Aln.il mesalskiej

Codziennie bezpłatne losowanie 20 cennych premji 20

MUZA [illegible]

Pożar Serc

W rol. gł. Jacque Catelain i Emma Lyn.

Występy artystów scen polskich.

Uwaga: Wynajmujemy salę na bale, poranki i t. p.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25 Hipoteczna 6 Pocz. o godz. 6.30 w.

Dla młodzieży dozwolone.

„Dla szczęścia dziecka"

Belle Bennet — Mc Laglen

Wł. Biura Km. POXFILM.

NADPROGRAM

fl. muzyczna T. Barszczewskiego.

Ceny miejsc 1 zł., 75 gr. i 50 gr.

Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse ul. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773

KINO-TEATR **TOMBOLA** Marszałkowska 34

„Symfonja Zmysłów"

Najcudowniejsze arcydzieło miłości. W rolach głównych: GRETA GARBO i JOHN GILBERT.

Kino **„CZARY"** Chłodna Nr. 20

DZIŚ

bomby i kaskady śmiechu PAT i PATACHON w obrazie p. t.

NARZECZONA Z AUSTRALJI

Najpiękniejsza komedja książąt humoru i bezustannego śmiechu.

NADPROGRAM arcyzabawna farsa 2-ch akt.

MARMELADKI owocowe wykwintne kg. 4.40.

MIESZANKA WŁOSKA składająca się z czekoladek, marcepanów i palerma kg. 5.20.

St. MAJEWSKI

Nowy Świat Nr. 15.
Marszałkowska Nr. 89.
Królewska Nr. 33

3595

Przeciw otyłości, artretyzmowi i innym dolegliwościom, DREHERA najnowsze Aparaty ODMŁADZAJĄCE CIAŁO! CHCĄC FIGURĘ USZCZUPLIĆ, USUNĄĆ TŁUSZCZ Z BRZUCHA, BIODER, RAMION LUB ŁYDEK, należy stosować najnowsze aparaty do samomasażu „Deroller" i „Punktroller", dające nadzwyczajne rezultaty, bez specjalnej diety. ŚRODKI DO UPIĘKSZANIA i pielęgnowania nóżek, DREHERA BANDAŻE i OPASKI „Norma" POŃCZOCHY GUMOWE usuwające ból i nogę w kostce ORAZ INNE NOWOŚCI usuwające bóle i zmęczenie, wzmacniające mięśnie i nadające nogom kształt estetyczny „BALOS" przeciw odstającym kościom około dużego palca u nóg i odciskochrony, poleca „najtaniej"

J. DREHEROWA,

Warszawa, Nowogrodzka 21. Tel. 43-71. [illegible]

SPLENDID Magazyn Obuwia

Chmielna 26.

Najmilszy podarunek na gwiazdkę to kupno pary eleganckiego i taniego obuwia w firmie SPLENDID.

W wielkim wyborze pantofle brokatelowe i jedwabne od 30.— Zł.

MĘSKIE OBUWIE

Buciki czarne, chrom.	Zł. 39.80
Półbuciki czarne, chrom.	„ 38.8
Bronzowe, chrom.	„ 42.80
Lakierowane	„ 45.80
Na oryg. gumach indyjskich	„ 47.80

ŚNIEGOWCE

W wielkim wyborze wszystkich firm po cenach zniżonych.

SPLENDID Magazyn Obuwia

Chmielna 26.

WYTWÓRNIA MEBLI

Konrada Tylickiego

Nowy Świat 62 tel. 236-78

POLECA: 3572

FOTELE KLUBOWE, SOFY-ŁÓŻKA, OTOMANY, TAPCZANY, MATERACE

W DUŻYM WYBORZE — NA DOGODNYCH WARUNKACH

Cukiernie St. Majewskiego

w WARSZAWIE

FILJE: NOWY ŚWIAT Nr. 15, „UDZIAŁOWA", MARSZAŁKOWSKA Nr. 89, KRÓLEWSKA Nr. 33,

FABRYKA HOŻA Nr. 67 (gmach własny)

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia polecamy ciasta i strucle z najlepszych surowców po cenach bardzo umiarkowanych:

1 kg.	Strucli miodowo makowej	zł. 5.40.
1 „	„ migdałowej, orzechowej pistacjowej i ponczowej	„ 6.40.
1 „	Strucli maślanej żółtkowej	„ 5.40.
1 „	Babki parzonej na żółtkach	„ 5.80.
1 „	Placka z kruszonką lub rodzynkami	„ 4.40.
1 „	„ hiszpańskiego z owocami	„ 5.80.
1 „	Sernika wiedeńskiego	„ 5.80.
1 „	„ krakowskiego	„ 5.20.
1 „	Pierniczków od 3.80 do	„ 5.40.
1 „	Tortu	„ 8.—
1 „	„ pralinowego	„ 9.—
1 „	Keksu	„ 6.—

Wielki wybór mazurków ponczowych i migdałowych.

Przy większych zamówieniach 10% rabatu 3760

SIWYM WŁOSOM

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza JANA GADEBUSCHA

„Axela-Orizalina"

BUTELKA ZŁ. 4.

do nabycia w następujących firmach:

Gustaw Anc — Nowy Świat 58
K. Brudnicki i S-ka — Marszałk. 74
A. Bukowiecki — Marszałkowska 120.
A. Czekay — Marszałkowska 108.
P. Dusy — Marszałkowska 55 a.
J. Hermanowski — Koszykowa 22.
K. Kubicki — Al. Jerozolimskie 15.
M. Lekschmacher — Chłodna 60.
S. Stanisławski — Krak. Przedm. 31.
B-cia Szamotulscy — Nowy Świat 21.
L. Służewska, perfumerja — Bracka 23
R. Szawiński — 8 to Krzyska 35

i we wszystkich innych składach aptecznych, aptekach i perfumerjach. 3175

KOSMETYKA lekarska, wady cery, skóry, włosów. D-rzy med. Lutza i Peliks Rostkowscy, tel 93 29 Sokołowska 51 m. 4 (9 — 12, 3—7-ej) Chłodna 26 m. 4 (12—1) (7—8). 34-8

OBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

Szwajcarskie gorzkie zioła (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła" pobudzają apetyt. Sprzedaż apteki Zł 1.50 za pudełko. Skł. główny Apteka A. Gasecki w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy natomiast 3 pud. po otrzymaniu zł. 4.30 gr. (z przesyłką) 3437

Na spłaty RADJOAPARATY i części poleca najtaniej „OGNIWO" Warszawa ul. Jerozolimska ... Wilno ul. Stojeńska 9

Kaszel Chrypkę Luszność usuwają 8458

PASTYLKI BELGIJSKIE

sprzedają Apteki i Składy Apteczne.

KRASNA-CREME

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

FUTRA

na dogodnych warunkach

E. NAJLUBELSKI i S-ka

Warszawa, Chmielna 16. Tel. 265-93

Pracownia na miejscu.

RADIO

MEBLE

najtaniej, najdogodniej gotówką i na bezcen „Styl" Chmielna 41, róg Marszałkowskiej

J. DUDAŁO WIDOK 26, TEL. 34-07 Szyby. Lustra. Szkło stołowe.

CUKIERNIE ST. MAJEWSKIEGO

w Warszawie

Filje: Nowy-Swiat 15 „Udziałowa"
Marszałkowska 89
Królewska 33
Fabryka: Hoża 67 (gmach własny)

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia polecamy ciasta i strucle z najlepszych surowców po cenach bardzo umiarkowanych:

1 kg.	Strucli miodowo-makowej	Zł. 5.40
1 „	„ migdałowej, orzechowej, pistacjowej i ponczowej	6.40
1 „	„ maślanej żółtkowej	5.40
1 „	Babki parzonej na żółtkach	5.80
1 „	Placka z kruszonką lub rodzynkami	4.40
1 „	„ hiszpańskiego z owocami	5.80
1 „	Sernika wiedeńskiego	5.80
1 „	„ krakowskiego	5.20
1 „	Pierników od 3.80 do	5.40
1 „	Tortu	8.—
1 „	„ pralinowego	9.—
1 „	Keksu	6.—

Wielki wybór mazurków ponczowych i migdałowych.

Przy większych zamówieniach 10% rabatu. 379

DZIAŁ LEKARSKI

Lecznica [illegible] DWORCA CHMIELNA 58

dla chorób wenerycznych, skórnych i wewnętrznych. Analizy. Przyjęcia od 9 rano do 9 wiecz. (w niedziele 10—2 pp.) **Wizyta 3 złote.**

LECZNICA (przychodnia) dla chorób **wenerycznych, niemocy płc. i wewnętrznych ORLY ACKA 9, Telefon 513 03**
Rentgen, lampa kwarcowa, Solluz, elektryzacja. Analizy lekarskie. Czynna od 9 rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.** W niedziele i święta od 10—2 popoł. 3288

LECZNICA
Przychodnia LEKARZY—SPECJALISTÓW
SENATORSKA 10
dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płc. Naświetl.: Roentgen, Lampa kwarcowa. Czynna od 9 r. do 8 w. Od 4—6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziele i święta 10—3 pp. **Wizyta 3 zł.** 30[illegible]

LECZNICA (przychodnia) Twarda 4
gabinet dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej.
Lampy kwarcowe. Elektryzacje. Kąpiele elektryczne. **Lekarze specjaliści** od 9 rano do 8 bez przerwy. Niedziele od 9 do 6 ppoł. **Wizyta 3 zł.** [illegible]

Lecznica-przychodnia „Centrum"
dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej
WIERZBOWA 8 („HOTEL ANGIELSKI")
Lekarze specjaliści od godz. 9 rano do 8 wiecz. Niedziela od 10 rano—2 popoł. **Wizyta 3 złote.** 3[illegible]

LECZNICA NOWOCZESNA
D-ra med. K. Krajewskiego Nowogrodzka 42
Specjalna przychodnia dla chorób: wenerycznych, skórnych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy lekarskie. Gabinet elektro-promieniowo-leczniczy. Lekarze specjaliści przyjmują od 8 rano do 9 wiecz. **Wizyta 3 zł.** 26[illegible]

D-r REGELMAN Złota 16 (obok Dworca Gł.
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa.
Od 9 rano do 9 wiecz. W niedziele 9—4 pp. Panie 4—5 pp. Lampą kwarcową naświetlania od 11—2 pp. i od 5—8. 31[illegible]

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51-19. **Weneryczne, skórne, niemoc płciowa.** Analizy krwi na syfilis. Od 8—12 r. i 2—9 w. w niedziele i święta 9—4. 3[illegible]

ŚNEGOWCE i KALOSZE

fabryki

„KONTINENTS"

kc. Tow. w Rydze
Z MARKAMI FABRYCZNEMI
„METEOR" i „KONTINENTS"
są wytworne i najtrwalsze
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 3549

MEBLE NA RATY DO 12-tu miesięcy Stałym i poleconym klientom bez zaliczki daje magazyn mebli Franciszka Brzozowskiego. Nowy Świat 49 I piętro (dawniej Elektoralna 1). Wielki wybór sypialni, jadalni, gabinetów, szaf, salonów, kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, zegarów biurek, otoman, leżaków i mebli giętych. 3281

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca **A. MĄCZEK** [illegible]

Na Raty

i za gotówkę okrycia damskie ubiory męskie na bardzo dogodnych warunkach poleca wytwórnia **GOLDHAFT, Nowolipie 50, II piętro front.** 3346

NA RATY bardzo **P**rzystępnej **U**biory **M**ęskie **O**krycia **D**amskie wyroby **F**utrzane **M**anufakturę **J**ubile **K**ołdry **F**utra oraz **B**ieliznę poleca firma „Dobropol" **D**zielna **23** m. **35** [illegible]482

LECZNICA PRZYCHODNIA D-ja BRAMSA Nowy Świat 46 m. 18. Wyłącznie **chor. wener., skórne niemoc płc., elektrolecznica.** przyj. od $8^{1}/_{2}$ r.—9 w. Niedziele i świ. [illegible] 3326

Dr. JAN AŁAP[illegible] [illegible]

CIESZĄCA się wyjątkowem powodzeniem okultystka Teofila dowiodła, iż posiada istotnie władzę odsłaniania ciemnej zasłony za krywającej przyszłość. Chmielna 18, mieszk. 4, parter. Telefon 291-17 3685

Optyk Stanisław Słowikowski Ś. Świętokrzyska 20, były wspólnik [illegible] firm „Berent", „Wiśniewski" poleca po cenach fabrycznych okulary, binokle, z najlepszemi szkłami, pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Reperacje na poczekaniu. 3715

Dr. L. LEWIN [illegible] róg Bielańskiej Weneryczne i niemoc płc. od 9 r. do 9 w. 3640

Wyleczalność chor. wenerycz [illegible] Żórawia 3 **Lek. med. Par[illegible]** przyjm. chor. codz. od 9 [illegible] 3641

Dr. med. BERNSTEIN Wspólna 63 I Choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów. Kosmetyka. Przyjmuje 8—1, 4—8. Panie 1—2. Niezamożnym ustępstwo. 3647

Dr. med. H. ZUS[illegible] Al. Jerozolimskie 33 wprost Dworca Głównego **weneryczne,** syfilis, tryper (analizy) skórne, **niemoc płciowa. Niez. ceny leczn. codz.** Do 11 r., od 3—9. W niedziele 3—7. 3608

DOMOW pośrednictwo. Przedsiębiorca budowlany. Ogrodowa 10, 8—10, 1—$7^{1}/_{2}$. Telefon 184-99 3771

OTOMANY, kozetki, tapczany, oraz różne meble własnego wyrobu. Tapicer Biderman Nowinarska 11—26. Ceny przystępne. Życzącym na raty. 3600

D-rzy med. Zofja i Feliks KOSTKOWSCY [illegible] Marszałkowska 51 (9 — 12 i 5 — 7). Chłodna 20 m. 4 (12—1 i 7—8). 2981

Dr. B. FRYDMAN Marszałkowska 91, tel. 264-92. Weneryczne, skórne, niemoc płc. do 11 g. r. od 3—9 w. 3034

DROŻDŻE [illegible] poleca H. Józefacki, Grzybowska 18, m. 5, tel. 120-21 3745

PALTA, GARNITURY, futra, palta, kurtki ciepłe, spodnie. Tania wyprzedaż przedświąteczna. Wielki wybór. Palta damskie, ubiory uczniowskie. Duży zapas materjałów na zamówienie ubiory. Wykonanie wykwintne. Uwaga! **WILCZA 24** parter front, przy Kruczej **J. MARKOWSKI i S-ka.** 3760

Dr. M. TUCHENDLER Piękna 51 [illegible] **Wener., niemoc, skórne.** [illegible]

Fabryczkę soków sprzedam zaraz. Wiadomość tel. 207-53 do czwartej. 3830

Dr. med. S. Wajntraub Żelazna 76. Chor. wener., skórne, niemoc. od 10 r. i 3—9 w. **Lecznica** [illegible] Praga Brzeska 5 od 1—2 pp. 3680

POGOTOWIE stale dyżury lekarskie czynne całą dobę **Przewozy chorych** TEL. **500** 3774

GABINET kosmetyczny M. Drapalska, Wilcza 66 m. 6 front. tel. 147-43. Wykonywa zabiegi kosmetyczne podług najnowszych metod. Porady bezpłatne w niedziele od 2 do 6 3426

PREZERWATYWY [illegible] Marszałkowska 95. [illegible]

TAŃCZYĆ [illegible] [illegible] Henryka Keglera. Zapisy od [illegible]. Krucza 44. 3827

***) WYPRZEDAŻ GWIAZD-KOWA** [illegible] UKRYĆ, SUKIEN, Bluzek i Spódniczek, znizone do 50% Życzącym na raty. **„MAGAZYN WIEDEŃSKI"** [illegible]

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.) Kupuję meble, pianina, dywany, futra i kwity lombardowe „LOS" Marszałkowska 131, tel. 138-37. 3810

GRAMOFONY [illegible], walizkowe najnowszej konstrukcji, w granicy nie ustępują najdroższym aparatom. Warunki kupna najdogodniejsze, zaliczki. Odpowiedzialnym **BEZ** żadnych wybór najnowszych płyt. Kamieniecki, Marszałkowska 51B róg Hożej. 3782

Samochodowa Szkoła Tuszyńskiego Złota 25. Kurs zawodowy Fordowski jednomiesięczny. 3375

UBIORY męskie, garnitury marynarkowe 65, smokingowe 100, palta 75, futra 250. Wyprzedaż okazyjna tylko przez grudzień. Warszawska Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57—2, telefon 170-91. Niedziela otwarte. 3816

A) TANIO sprzedam sypialnię stylową i piękny stołowy Graniczna 3-4 (brama) 3825

SAMOCHODOWA [illegible] poza [illegible] najtańsza najlepszych szoferów. 3414

WSTĄP i przekonaj się! Obiad z 3-ch dań **1 złoty.** Wszystko na smacznem maśle. Jak za Króla Sasa, jedz i pij **piwo,** aż opuścisz pasa **Mleczarnia, Kierzedzianka róg Dobrej—Marjensztadt.** Z powa[illegible] mniej szef kuchni. 2823

Gwiazdka dla Czytelników ABC Fabryka wyrobów cukierniczych Zrzeszeni Cukiernicy w Warszawie Plac Opolski 8 Telefon 400-0d

HARMONJI [illegible] stale wieczorami BAR [illegible] wskie 56 [illegible]

Śniegowce, kalosze, obuwie na gumowych podeszwach naprawiam Świętokrzyska 5. 3831

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1814

KURTKI skórzane poleca fabryka — Muranowska 14—26. 3819

TAŃCÓW modnych, oraz mazura, rozpoczyna komplety 14, [illegible], szkoła baletmistrza Józefa Stanisławskiego i syna Chmielna 17, lekcje oddzielne. 3739

Dla reklamy [illegible] rająca. 4 kg. wybo-rowych smakołyków **tylko po 14 zł.**
1 kg rozmaitych wyb. pierników
$^{1}/_{2}$ kg. maślanych herbatników ang.
$^{1}/_{2}$ kg. cukierków
$^{1}/_{2}$ kg. czekoladek wyśmienitych
$^{1}/_{2}$ kg. mieszanych wyb. cukierków
$^{1}/_{2}$ kg. karmelków owocowych
$^{1}/_{4}$ kg. landryn 3801
za nadesłaniem 4 zł. wysyłamy natychmiast, resztą za pobraniem

ZĘBY sztuczne najnowszych systemów. Reperacje na poczekaniu. Niezamożnym ustępstwo. Senatorska 30. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. 2453

B. FELCZER szpitala św. Łazarza Bojarski przyjmuje [illegible] 3261

MEBLE NA RATY
Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kredensy, szafy, łóżka, otomany, tapczany, kozetki. Wybór wielki, ceny niskie. **ALEKSANDER, 108. MARSZAŁKOWSKA 108.** 3262

TAŃCÓW nowoczesnych: Kinkajou, Yale, Bananas-Slide i dawnych, jak oraz dwudziestego rozpoczyna nowe komplety szkoła prof. No wolki, Chłodna 14. Dobór towarzystwa. Warunki przystępne. Paniom ustępstwo 3777

80 zł. SZOFERSKI KURS teorja i praktyka w szkole Prywatnej [illegible] Jerozolimskie 27. 6351

Bluzki od zł. 5 **S**uknie wełniane 23 **J**edwabne 42 **K**ostiumy **P**alta jesienne 45, zimowe 75, przybrane futrem 100, Konfekcja **Hoża** 54—2. 371

Kandydatki do objęcia ról w polskim filmie

podług powieści B. Prusa „Dusze w niewoli"



P. Ira J. (Poznań).



P. Marja H.



P. Zofja K.

OSTROŻNY.

— Co to? Ty, taki domator, jesz dziś obiad w restauracji?

— Tak, bo dziś nasza kucharka ma wychodnię, a zastępuje ją żona moja

NIE MOŻE CZEKAĆ.

Krawiec: — Nie mogę panu zrobić tego ubrania, dopóki pan nie zapłaci za poprzedniel

— To niemożliwe! Tak długo czekać nie jestem w stanie.

Samobójstwo z powodu kpin

W Wiedniu w jednej ze szkół rozegrał się tragiczny wypadek; dwunastoletni chłopak Machetanz popełnił samobójstwo.

Był to chłopak bardzo zdolny, uczył się doskonale. Koledzy szkolni dręczyli go i kpili zeń ostatnio z powodu aresztowania jego ojca, zamieszanego w jakąś brzydką sprawę. Ambitny chłopak wziął tę sprawę tak dalece do serca, że postanowił umrzec. Do jednego z kolegów szkolnych wystosował list pożegnalny, w którym wyraźnie oświadczył, że popełnia samobójstwo, gdyż nie może dalej znosić znęcania się kolegów z powodu aresztowania ojca.

Tragicznego ranka wstał, jak zwykle, ubrał się, zjadł śniadanie i bez słowa, pożegnawszy się z matką, wyszedł w kierunku kanału Dunaju. Tam rzucił się z mostu do wody. Jeden z przechodniów skoczył do wody zaraz po nim i uratował biednego chłopaka, którego przewieziono do szpitala.

Okazało się, że koledzy dokuczali mu w szkole mimo bardzo wyraźnego napomnienia nauczycieli, by z powodu aresztowania ojca nie robili Machetanzowi żadnych przykrości.



Pan: Chciałem dać ogłoszenie w rubryce rzeczy zaginionych, ale... ale... do licha! zapomniałem całkiem o co to chodziło...

Urzędnik. Może to o pańską pamięć chodziło???

Dolores del Rio



w roli szatańskiej uwodzicielki w filmie p. t. „Igrzysko Namiętności", który w najbliższych dniach ukaże się na ekranie kinoteatru „Casino". (Wytwórnia Fox - Film).

CENA OGŁOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., komunikaty—1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 5-szpalt.)—40 gr., drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 3550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-6? Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9 -56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

ODDZIAŁY: **Lublin,** Pl. Litewski 1. Tel. 245 i 655. Konto PKO 64812. **Brześć n B** Piotrowska 15. **Zakopane** Krupówki 51/1 p. „Espe" Konto PKO 40756. **Włocławek,** Cyganka 26. Tel. 136 **Poznań,** Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. **Płock,** Plac Kanoniczny 1. **Koło,** ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 8? **Suwałki,** Kościuszki 81, tel. 68. **Wilno,** Mostowa 9. **Siedlce,** ul. Kilińskiego № 11a. **Ostrów Wlkp.** Wrocławska 1/3, tel. 83. **Kalisz,** Al. Józefiny 9, tel. 10

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.